

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Głoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister cesarskiego i królewskiego Domu, oraz spraw zagranicznych zamianował ukończonego wychowawcą ces. i król. wschodniej Akademii, Konstantego Bilińskiego i ukończonego słuchacza praw dr. Rogera barona Battaglię *attachés* konsularnymi.

Pan Minister wyznał i oświaty zamianował malarza akademickiego Stanisława Reichana rzeczywistym nauczycielem w lwowskiej państwowej szkole przemysłowej.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona przez wys. c. k. Ministerstwo kolei żelaznych rewizya trasy dla wariantu projektowanej linii kolei Stryj-Chodorów na przestrzeni ze Stryja do Zydaczowa po prawym brzegu rzeki Stryj odbędzie się dnia 6 grudnia 1897 o godzinie 11 rano w c. k. starostwie w Zydaczowie, zaś dnia 7 grudnia 1897 o tej samej godzinie w c. k. starostwie w Stryju.

Operat rewizyi trasy wyłożony będzie przez 8 dni do przejrzenia dla ogółu w c. k. starostwach w Zydaczowie i Stryju.

Zarzuty lub ewentualne żądania co do projektu wnoszone być mogą na ręce właściwych c. k. starostw lub przy komisji.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 18 listopada b. r. de l. 100.195 z rozporządzeniem c. k. Rządu krajowego w Opawie, wzbraniającem przywozu do Śląska zwierząt racicowych z niektórych (42) powiatów politycznych Galicyi, — tudzież z dnia 18 listopada b. r. de l. 100.584 z reskryptem c. k. Ministerstwa

spraw wewnętrznych, zakazującym wprowadzenia bydła rogatego do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z pewnych zamkniętych obszarów państwa niemieckiego, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 listopada.

I znowu po długiej przerwie czasu wysuwa się na porządek dzienny sprawa, która przed rokiem utrzymywała we wzburzeniu umysły ludności w Bułgarii i oddziaływała silnie na opinię publiczną w Rosyi a poszła w zapomnienie po wybuchu grecko-tureckiej wojny. Mamy tu na myśli sprawę reaktywowania tych oficerów bułgarskich, którzy po detronizacyi księcia Aleksandra Battenberga schronili się przed pościgiem Stambułowa do Rosyi i tam wstąpili do służby wojskowej. Rząd rosyjski, chcąc się ich pozbyć, postawił za jeden z warunków, pod jakim gotów był uznać ks. Ferdynanda i nawiązać zerwane nici z Bułgarią, przyjęcie owych oficerów na powrót do armii książęcej i to w rangach, jakie byliby obecnie posiadali, gdyby bez przerwy byli służyli w szeregach ojczyźtych. Ks. Ferdynand przyrzekł spełnić ten warunek, lecz wykonanie jego napotkało w korpusie oficerskim na tak silną opozycyę, że koła decydujące w Sofii uznały za potrzebne poczynić w Petersburgu przeciw żądaniu Rosyi poważne przedstawienia. Zdawało się, że nad Nową uwzględniono pobudki, które skłoniły rząd bułgarski do takiego kroku i w Sofii sądzono nawet, że rzecz cała poszła już w zapomnienie i nie będzie już więcej poruszona, przynajmniej w formie dotychczasowej. Stało się wszakże inaczej. Niedawno pojawił się w Sofii zupełnie niespodzianie *attaché* wojskowej ambasady rosyjskiej w Konstantynopolu, pułkownik Peszkow i przypomniał księciu w sposób stanowczy tę wielce drażliwą sprawę. W armii po dawnemu nie chcą nie wiedzieć

o przyjęciu na powrót emigrantów, których liczba dochodzi do 40, bo cały prawie korpus oficerski byłby dotkliwie pokrzywdzonym w swej karierze, gdyby miało stać się zadość żądaniu Rosyi. Wielu bowiem z tych wychodźców rości sobie prawo do stopni oficerów sztabowych, a nawet do epoletów generalskich. Sprawa ta jest bardzo na rękę opozycyi, która widzi w niej wygodny środek do podburzania ludności przeciw obecnemu zniawidzonemu przez nią rządowi i utrzymania fermentu w wojsku, w którego szeregach i bez tego objawia się wielkie niezadowolenie a to z powodu, że rząd w interesie uporządkowania finansów, zredukował pensye i pobory oficerów, na czem zoszczędził około 800.000 fr. O ile dotąd wiadomo, liczne narady wysłannika rosyjskiego z księciem Ferdynandem i członkami rządu nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu. W tonie gabinetu najbardziej stanowczym przeciwnikiem przyjęcia wychodźców do armii bułgarskiej na warunkach, postawionych przez Rosyę, jest minister wojny Iwanow, chociaż w swoim czasie był on w zasadzie za udzieleniem im zezwolenia na powrót do ojczyzny.

Delegacye.

Wczorajsze sprawozdanie o przyjęciu członków obu Delegacyi przez Najj. Pana a uzupełniamy jeszcze kilkoma szczegółami:

Tych członków Delegacyi austriackiej, którzy po raz pierwszy zostali wybrani do tego ciała, przedstawiał Najj. Panu P. Prezydent Ministrów hr. Badieni, a członków Delegacyi węgierskiej prezes gabinetu hr. Banffy. Oprócz wymienionych wczoraj, rozmawiał Monarcha z del. Parischem z konserwatywnej wielkiej własności, o działalności parlamentu. O tym samym przedmiocie rozmawiał z del. Schwarzem, wskazując na wielkie wysiłki posłów podczas noenych posiedzeń. Del. Schwarz rzekł: Prawdopodobnie jednak rezultat tych wysiłków będzie pomyślny. Z krajiskim delegatem Sustersiczem rozmawiał Najj. Pan o trzęsieniu ziemi w Lublanie, z del. Grossem,

jedynym reprezentantem niemieckiej partyi postępowej w delegacyach, o klimatycznych stosunkach Iglawy, jego miejsca wyborczego. W rozmowie z del. Pacakiem podniósł Najj. Pan wyjątkową pracę posłów w Radzie państwa i wyraził ubolewanie, iż posłowie są tak przeciętni.

Del. Baseviego zapytał Monarcha, czy w Tryeście także tegoroczne deszcze sprawiły wiele szkody i jakich korzyści oczekuje Tryest z budowy nowej kolei żelaznej. Del. Basevi odpowiedział, iż deszcze nie zrzadziły szkody w Tryeście, a budowa nowej kolei zapowiada wielki rozwój Tryestu. Del. Lenassiego zapytał Monarcha, gdzie został wybrany, a otrzymałszy odpowiedź, że w Gorycyi, zapytał co tam słychać? Del. Lenassi: Mielismy zły rok. Ruch obcych był mniejszy, niż się spodziewano. Najj. Pan: Ale nowa kolej będzie dla was korzystną. Del. Lenassi: Tak jest, jeśli wybudowaną będzie cała tak przez nas upragniona sieć kolejowa. Najj. Pan: Miejmy nadzieję, iż stosunki się polepszą.

Rozmawiając z delegatami węgierskimi, zapytał Monarcha wiceprezydenta Szella jak długo potrwać obrady Delegacyi węgierskiej. Szell odpowiedział, iż już 29 b. m. będą się mogły rozpocząć posiedzenia plenarne Delegacyi. W ciągu rozmowy wyraził Najj. Pan nadzieję, iż prowizoryum ugodowe także i w Austrii, chociaż z wielkimi trudnościami, przeprowadzone będzie jednak na drodze parlamentarnej, na co Szell odparł, iż byłoby to bardzo pożądane, gdyż po pewnym terminie musiałyby Węgry zabezpieczyć sobie utrzymanie *status quo* na podstawie ustawy specjalnej, co wymagałoby nieco czasu, a byłoby ubolewania godnem, gdyby w braku potrzebnego czasu nie nastąpiło uregulowanie prawnego stanu w Węgrzech w duchu ustawy ugodowej.

O tym samym przedmiocie rozmawiał Najj. Pan także z del. Horanskym i stwierdził, że chociaż istnieją trudności, ma nadzieję, że powiedzie się szczęśliwie je pokonać. Dr. Falka zapytywał, czy sądzi, że obrady komisji dla spraw zagranicznych szybko się ukończą. Z hr. Albertem Apponyim rozmawiał o autonomii katolików węgierskich, z hr. Stefanem Liszą o pracach parlamentu, z delegatem Augustem Pul-

cia tym paniom przed kościołem, w pierwsze święto Bożego Narodzenia.... Po wiejsku, po szlachecku, wedle starych tradycyi.... Jeżeli im się tak gwałtem szlachecka polskiego zachciało, to im się i ta szlachecka prezentaeya podoba.

Żarty te znać bardzo się nie podobały pani Żyromskiej, bo nagle brwi zmarszczyła i patrząc ostrym wzrokiem na siostrzeńca, mówiła twardym, decydującym tonem:

— Od kiedyż to nauczyłeś się żartować ze słów i rad ciotki... Sądzę, że nigdy a tembardziej w ostatnich czasach nie miałeś do tego prawa... Będziesz się starał o hrabiankę Porońską lub nie, to twoja rzecz, zmuszać cię nie myślę, ale też żartować z siebie nie pozwolę.

Poleski przy tych słowach zawstydził się jak żak, twarz jego okryła się cała ponosem. Pospiesznie pochwycił rękę ciotki i całując ją serdecznie, zaczął szeptać niewyraźnym i zażenowanym głosem usprawiedliwienia.

— Niech mi ciocia przebaczy — mówił. — Bezmyślnie to głupstwo pannałem... Ciocia wie, że nikogo na świecie tak nie kocham i nie szanuję, jak ciocię... Tylko mi się jakoś dziwnie cała ta historia przedstawia.

Pani Żyromska dała się przebić bez wielkich trudności, pogroziła siostrzeńcowi palcem i snuła swój projekt dalej:

— Słuchajże i nie przerywaj. Mam zamiar urządzić wspólną polską wigilię, na neutralnym gruncie, w osobnym gabinecie restauracyjnym hotelu Stephanie.... Otóż chodzi o to, żeby zebrać dość liczne polskie towarzystwo.... One koniecznie pragną wejść

do polskiego towarzystwa.... I tam cię zapoznam z temi paniami, w takim hurcie to zawsze głódziej i składniej pójdzie.... Chciałabym koniecznie zwerbować Granowskich.... Zawsze to sławne historyczne nazwisko i znane w całej Europie.... Później obiecali mi już swą obecność Tempiecy.... Na pewno będą Okuniowie z córkami.... Porządna szlachta i zamożni ludzie z Litwy — dodała niby dla tłumaczenia. — No, Porońska z córką i my całym domem.

— Niech cioteczka doliczy jeszcze i Demszyńskich.... Przyjechał dziś tu z nami i stoi u Hausnerki. Jego przecież musimy, zaprosić, bo jak my go nie zaprosimy to go przyprowadzi z sobą bez ceremonii stary Granowski.

— Ach! Boże! — zawołała z nieudanym przestachem pani Matylda. — I ta jaszczurka literacka tu się już zjawia.... Że też przed tym człowiekiem nigdzie schować się nie można.

— Dlaczegoż go ciotka tak nie lubi? — To nie wiesz! Opowiadała mi Bońiecka, że w jakiejś tam swojej ostatniej noweli opisał mnie; obsmarował haniebnie.... Niech mi się teraz na oczy nie pokazuje....

— Ciociu! ciociu! Na miłość boską, niech się nawet ciocia do tego nie przyznaje, że ma takie posądzenia — zawołał Ludwik, śmiejąc się wesoło. — To by było okropnie śmieszne. Nie słyszała ciocia, że jakiś szlachcic z Wołynia, czy Ukrainy przyjechał był do Lwowa wyzwać Demszyńskiego, z tej przyczyny, że niby miał go on opisać w „Lampartach“ — wysmiali go ludzie i pojechał z kwitkiem na kresy.... Przeciwnie, ja się cieszę bardzo, że Demszyński tu jest, mo-

że przez niego uda mi się sprowadzić na tę wigilię Granowskich, on ma dobry język może namówi... Choć jeżeli Józio Granowski wie o tych infanckich i paryskich ilustracyach rodzinnych — a on wie wszystko — to prawdopodobnie i Demszyńskiemu się nie uda sprowadzić ich do „narodowego stołu“.... Zresztą spróbuj.

— Teraz jest punkt jedenasta — przerwała mu pani Żyromska, powstawszy z zajmowanego przez siebie foteliku. — Idźże ty rozejrzeć się po Abbazii, jeżeli spotkasz Granowskich, to zaproponuj im na jutro współudział w wigili, a punkt o pierwszej przychodź na śniadanie.... Żeby nie stygło i nie potrzeba było czekać na ciebie.

Poleski wyszedł ogłuszony prawie długą rozmową z ciotką. Czuł, że w całej tej historii Porońskich dzwicy jakaś fałszywa nuta, ale nie był jeszcze w stanie rozpoznać która. Wydaje się śmieszne, a jednak jest zupełnie prawdziwym, że najprzykrzejsze wrażenie na nim zrobiła wieść o tak nadzwyczajnym bogactwie swatanej mu panny.

— Trzykroć, czterokroć... wreszcie i pół miliona zniósłbym — rozmyślał idąc — ale dwa miliony to stanowczo za wiele.... W tem coś musi być.... Jakiś „feler“ musi być koniecznie. Pogadam o tem z Demszyńskim.... Spytam mimochodem Józia Granowskiego.... To jest coś nienaturalnego w tem.... Ciotka tak pieniądze zbiera i lubi, że ją te miliony zupełnie oslepiły.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ABGAR-SOLTAN.

N E A

V.

(Ciąg dalszy).

Pani Matylda przerwała mu niecierpliwym ruchem ręki, zamilkł więc zaciągając się wonnym dymem egipskiego papierosa — ona mówiła dalej.

— Nie o to dziś chodzi. Czy Giss-Gess jaki był generałem, czy nim nie był, to nie stanowi różnicy.... Chodzi o to, czy ci się hrabianka podoba, lub nie.... Pragnęłabym bardzo, żeby ci się podobała, bo taka fortuna piechotę nie chodzi i nawet byłoby to czynem patriotycznym, żebyś te miliony do kraju sprowadził.

— Oh! — mruknął mimowolnie Poleski i usta złożyły mu się w lekceważący grymas.

— Proszę cię tylko, nie decyduj dopóki nie wysłuchasz do końca — mówiła dalej podrażnionym trochę głosem: — Obecnie chcę cię poznać bliżej. W tym celu zamówiłam ci umyślnie mieszkanie u Hausnera.... Ale ani dziś, ani jutro nie bieżesz się tam przy stole pokazywał. Mam zamiar zapoznania was w daleko bardziej urodzisty sposób.

— W jakim to? — zapytał śmiejąc się już otwarcie. — Może zaprezentuje mnie cio-

szkym, Münnichem i A. Hegedusem o budżecie wojskowym, z Belą Lukacsem o przedwstępnych pracach do międzynarodowej wystawy paryskiej, a do del. Mikłosa odezwał się, iż tenże także w komisji wojskowej będzie miał sposobność poruszyć sprawy rolnictwa wysuwające się na plan pierwszy. W rozmowie z opatem ks. Molnarem zauważył Monarcha nieobecność przedstawicieli wyższego duchowieństwa. Del. Gjurkovicę zapytywał Najj. Pan o stan zdrowia bana kroackiego i wyraził nadzieję, że rychło odzyska dawne siły. W rozmowie tak z tym delegatem jak kilkoma innymi podniósł Najj. Pan potrzebę szybkiego uregulowania serbskiej autonomii kościelnej.

Komisja węgierskiej Delegacji dla spraw zagranicznych odbędzie posiedzenie jutro w sobotę o godzinie 3 popołudniu, a komisja marynarska Delegacji węgierskiej w niedzielę dnia 22 b. m. We wtorek odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej Delegacji austriackiej, na którym wejdzie pod obrady budżet Ministerstwa spraw zagranicznych.

Rada Państwa.

Wiedeń, 17 listopada.

(Korespondencja Gazety Lwowskiej).

Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej zaczęło się dopiero o godzinie 3 minut 15. Zagajone przez prezesa Abrahamowicza w obecności około 200 posłów, a wszystkich członków gabinetu z wyjątkiem hr. Welsersheimba.

Nowo wybrany poseł Daschl (antisemita z dolno-austriackiej kurii wiejskiej) składa przysiężenie na konstytucję.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o zniesieniu pewnych opłat od żeglugi na Dunaju, tudzież trzecie sprawozdanie z deponowania zapasów złota w Banku austro-węgierskim w celu pomnożenia obiegu monety srebrnej w miejsce wycofanych skarbowych pieniędzy papierowych.

Odczytanie spisu petycji odbywa się dziś spokojnie, bez wniosków, bez imiennego głosowania.

Pos. Danielak w dość długim oświadczeniu motywuje głosowanie ludowców z Galicji i Stojalowczyków co do wniosku Funkego o postawienie kilku członków gabinetu w stan oskarżenia za wydanie rozporządzeń językowych, broniąc siebie i swych polskich opozycjonistów przeciw zarzutom i wyzwiskom, którymi obsypali ich antisemici, socjaliści i Niemcy-ludowcy. Mowca oświadcza, że głosowali za przejściem do porządku dziennego nie ze względu na hr. Badeniego, lecz ze względu na jedność słowiańską, przez

co programowi swojemu wcale się nie sprzeniewierzyli; przypomina, że dnia 28 maja nad podobnym wnioskiem tak samo głosowali, że natomiast pos. Daszyński, który obecnie ich znieważa, wówczas sam usunął się od głosowania. — Oświadczenie to bardzo często przerywali mu Niemcy-ludowcy Hofmann i Wernisch wraz Niemcem-postępowcem Steinerem, przeciwko którym brali mowę w obronę pos. Barwiński i Czesi Hofica, Pacak i Brzeznowski, z czego powstawały naturalnie hałasy.

Na zapytanie pos. Grossa oznajmia prezes że posiedzenia Izby poselskiej, Delegacji Sejmu dolno-austriackiego, tudzież ich komisji, tak będą rozłożone, żeby z sobą nie kolidowały.

Na porządku dziennym naprzd wybór pierwszego wiceprezesa. Oddano kartek 206, między niemi 69 białych; 136 głosów padło na terazniejszego drugiego wiceprezesa Kramarza, który przeto wybrany zajmuje swe miejsce i bez przemówienia dłuższego dziękuje za wybór.

Następuje sprawa ekstradycji pos. Cingra, socjalisty, której żąda pewien sąd morawski dla wytoczenia mu procesu o zbrodnie sprzeniewierzenia. — Komisja immunitacyjna wnosi aby wydać pos. Cingra sądowi. — Sam pos. Cingr żąda swojej ekstradycji. — Izba uchwala wniosek komisji.

Z porządku dziennego następuje drugie czytanie projektu rządowego o pomocy skarbowej dla okolic dotkniętych klęskami.

Pos. Daszyński krytykuje z ironią państwo feodalno-kapitalistyczno-policyjne i oświadcza, że będzie głosował przeciw projektowi, a jednak za jak największym podwyższeniem subsydiów dla Galicji. — Po mowie tej wybuchła kłótnia między pp. Daszyńskim i jego towarzyszami Schrammlein i Reslem z jednej, a pp. Ceną i Szajerem z drugiej strony.

Pos. Borezyez ujmuje się za Dalmacją, która jego zdaniem za mało jest uwzględniona.

Pos. Kiesewetter (socjalista) cofa się do dyskusji przeprowadzonej w pierwszym czytaniu, aby w polemice przeciw wywodom Luegera rozprawić się z antysemitami. Mowca powiada, że skoro Bismarck nie potrafił zgładzić socjalistów, to i Luegera groźby są próżne.

Pos. Schachinger ujmuje się za Górną Austrią.

Pos. Scheicher (antysemita) podejmuje polemikę z Kiesewetterem, zarzucając socjalistom, że głównie żydowskich bronią interesów. (Pos. Daszyński wtrąca, że wielką posiadłość od wieków wyszukuje lud).

Pos. Rogl ponawia swój wniosek, aby włościanom górno-austriackim pozwolono bez opłaty podatku przepalić zepsute zboże na gorzałkę.

Pos. Roser przedstawia rozmiary klęski i nędzy w górach Olbrzymich (Krkono-szach).

Prezes przerywa obrady dla zbyt szupłego uczestnictwa posłów; na co poseł Wolf żąda zliczenia obecnych, ale, gdy Prezes chce uczynić mu zadość, cofa swe żądanie. Mimo to Prezes oświadczywszy, że już zarządził zliczenie, że przeto cofnięcia przyjąć nie może, oznajmia nakoniec, że Izba jest zdekompletowana, że przeto z ubolewaniem zamyka posiedzenie.

Koniec posiedzenia o godz. 8 m. 5. — Następane w piątek.

Prowizoryum ugodowe.

Prowizoryum ugodowe jest już załatwione przez komisję budżetową; mimo obstrukcji zatem, przeniesionej z pełnej Izby do komisji, przeszło drugie ważne stadium, a teraz powróci już wprost napowrót do pełnej Izby, gdzie odbyć się ma drugie czytanie przedłożenia, po ukończeniu go zaś także trzecie. Stosownie do uchwalonego wczoraj przez komisję budżetową wniosku, referent (dep. Piętak), wypracuje sprawozdanie sam, w porozumieniu z prezesem komisji, dr. Kramarzem i nie przedkładając go już napowrót komisji wniesie je w Izbie. Wskutek tego opozycja nie będzie mogła przewlekać dalej sprawy w komisji, co byłoby niezawodnie nastąpiło, gdyby referent musiał być sprawozdanie swe przedłożył jeszcze komisji do aprobaty. Według depesz, poseł Piętak wygotuje sprawozdanie do jutra, po-czem będzie ono niezwłocznie wydrukowane i rozdane posłom, a w najbliższą środę wejdzie pod obrady Izby. Na dzisiejszem bowiem posiedzeniu Izby, jak w kołach parlamentarnych się spodziewają, dyskusja nad sprawozdaniem komisji o przedłożeniu rządowem w sprawie przyjsiecia z pomocą ludności okolic dotkniętych klęskami elementarnymi, będzie prawdopodobnie ukończoną, gdyż obstrukcyja ze względu na własny wyborców musiała zaniechać na czas obrad nad tym przedmiotem imiennych głosowań i długotrwałych mów. Jutro zaś w sobotę zbiera się Sejm dolno austriacki, a we wtorek ma zebrać się komisja budżetowa austriackiej Delegacji dla obrad nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych. Następane posiedzenie Izby odbędzie się zatem prawdopodobnie we środę 24 b. m., a na porządku dziennym tego posiedzenia postawione zostanie już niewątpliwie sprawozdanie o prowizoryum ugodowem.

Przebieg wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej był następujący:

Oprócz dep. Steinwendera, który żądał oddziaływania wstecz postanowień przyszłej definitywnej ugody, tyczących się swobody i banku austro-węgierskiego, zabrał jeszcze głos w merytorycznej rozprawie, jako ostatni mowca hr. Stuergek.

Hr. Stuergek w imieniu wierno-konstytucyjnej niem. wielkiej własności ziemskiej oświadczył, iż jego przyjaciele polityczni jak-

kolwiek w dotychczasowem postępowaniu Rządu nie mogą się dopatrzeć gwarancyj zwrotu, to jednakowoż sądzą, iż dla swego widzieli się nie można odmawiać odpowiedzialnemu mężowi stanu z góry pewnej idei politycznej przy takim dla niego może ryzykownym kroku, jakim było ostatnie oświadczenie hr. Badeniego. Na czyn, któryby mógł sprowadzić takie powodzenie, zaprawdę już najwyższy czas. Co się zresztą tyczy stanowiska względem obecnego przedłożenia, to mowca oświadczył w swoim i swego stronnictwa imieniu, że zastrzegają sobie ostateczną decyzję i wyrażają niepłonną nadzieję, iż przed ostatecznem załatwieniem kwestyi prowizoryum wystąpią na jaw fakta, które się przyczynią do wyjaśnienia zawikłanej sytuacji.

Ponieważ nikt więcej nie był zapisany do głosu, przeto przystąpiono do głosowania. Naprzd odrzucono wniosek dep. Daszyńskiego, żądający odroczenia ugody.

Następane głosowano nad 28 poprawkami, jakie przedłożyła opozycja. Jedna z poprawek domaga się, aby prowizoryum trwało tylko 3 miesiące, druga, aby ustanowioną została kwota 58 : 42. Inne poprawki zostały w imiennem głosowaniu odrzucone. Poprawki te zgłoszono, jako wnioski mniejszości.

Dep. Barnreither wnosi rezolucję tej treści, iż § 14 ustawy zasadniczej nie może być zastosowany do prowizoryum ugodowego. Rezolucję tę odrzucono. Dep. Stürgek zgłosił ją jako wniosek mniejszości. Inne rezolucyje przyjęto.

Po odrzuceniu poprawek komisja przyjęła prowizoryum ugodowe w brzmieniu rządowem w drugim i także w trzecim czytaniu.

Referentem dla Izby wybrany został na 25 głosujących 24 głosami dep. Piętak.

Następane postawił dep. Milewski wniosek, aby referent w porozumieniu z przewodniczącym komisji bez odnoszenia się do komisji, przedłożył swój referat wprost Izbie.

Dep. Barnreither sprzeciwił się temu wnioskowi.

Dep. Fuchs z katolickiej partji ludowej oświadczył, iż referat jest duchową własnością referenta i on przedewszystkiem jest za swój referat odpowiedzialny. Dlatego mowca popierał wniosek Milewskiego.

Dep. Stürgek oświadcza się przeciw temu wnioskowi i apelował do prezesa, aby niedopuszczył do gwałcenia regulaminu mniejszości.

Dep. Piniński wskazuje, iż według regulaminu referent ma przedłożyć referat swój komisji, albo też w porozumieniu z przewodniczącym komisji wprost Izbie. Wniosek Milewskiego jest więc regulaminowo niezasadny. Mowca przypominał, iż odpowiada on także praktyce parlamentarnej, gdyż w ten sposób traktowano ustawę o regulacji waluty, o regulacji płac profesorów i inne.

Po dłuższej dyskusji, w której przeciw wnioskowi Milewskiego przemawiali: Pergalt, Kaiser, Russ i Menger, a za wnioskiem Milewskiego i Stransky, został wniosek Milewskiego uchwalony. Między Stranskim, który pro-

20)

SZALONA

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

VIII.

(Ciąg dalszy).

— Sądziłem, że ksiądz jest po naszej stronie — rzekła Nona tonem lekkiej wymówki.

— Tak, postąpiłem według waszego życzenia — przemówiłem do pani d'Erquy — jak to zresztą było moim obowiązkiem księdza, ale nie wiem, czybyśmy byli nie lepiej zrobili...

— Lepiej zrobili, gdybyśmy pozwolili babci umrzeć bez przebaczenia? — zawołał młody marnarz z oburzeniem. — Czy to ma być mowa chrześciana?

— To też nie powiedziałem tego! — odrzekł sucho ksiądz Goff. — Nie przypisuj mi tego, czego na myśli nie miałem. Oświadczam tylko, że jeżeli wasz zamiar się nie uda z winy tych, dla których pragnęliśmy dobra, ja z mojej strony uważać to będę za palec boży i wycofam się ze spisku.

— Czyż powiedziałaby kto, że to jest czarny spisek, wprowadzić pod mój dach tę biedną małą i ukazać ją w całym uroku jej niewinności oczom babki, która zobaczywszy ją, będzie rozbrojona? — rzekła łagodnie słodka Nona.

— Hm! rozbrojona! mruczał ksiądz. — Sam ksiądz przyznał, że pani d'Erquy zdradziła pewne wzruszenie, gdy jej opowiedziałam moje spotkanie niespodziewane z jej synem i naszą rozmowę.

— Bez wątpienia, ale nigdy o tem więcej nie wspominała. Gdy zacząłem mówić, na

wasze prośby, słuchała mnie z uwagą i oto koniec.

— A ja — zawołał Armel z zapalem — zapewniam, że babcia wdzięczną nam będzie, żeśmy ją zmusili, żeśmy gwałt zadali jej dumie. Po takim długim oporze z trudnością przychodzi ustąpić; ustąpi jednakże, jeżeli potrafimy wziąć się do tego.

— Przypuszczając, że mała mogłaby ja zainteresować; ale Paryżanka! córka aktorki! — Nasza krew w niej płynie, księżę kapelanie!

— Och! młodzi ludzie w twoim wieku umieją zawsze wynaleźć doskonałe powody, byle tylko stanąć po stronie ładnej panny!

— Ale chyba ksiądz kapelan pokłada zaufanie w zdaniu mojej chrzestnej matki — rzekł Armel, czerwieniąc się i rzucając szybkie spojrzenie w stronę panny de Kerlan.

— Więcej mam zaufania w jej dobre serce — odrzekł ksiądz znacząco.

Nona nie podniosła tych słów. Przez kilka chwil druty z szybkością migwały w jej palcach.

— Żałuję, że kolacja się tak opóźnia, księżę kapelanie — rzekła w końcu.

— Tak — dodał Armel, śmiejąc się — bo my na tem cierpimy. Dobry lub zły humor księdza kapelana zależy zawsze od potrzeby jego żołądka, od perspektywy pieczywego dobrze przygotowanego lub spalonego na skwarek.

— Armel! — ozwał się majestatycznie ksiądz Goff, gdyż jasnym było, że nie odczuwano dla niego całego szacunku, jaki mu się należał ze względu na suknię, którą nosił.

W tej samej chwili ukazała się zachmurzona Korentyna.

— Ładnie się zaczyna, dalibóg! przepiórki pana Armela na węgiel się spala.

— Na miłość boską, siadajmy do stołu! — rzekł ksiądz z niepokojem, który słyszność przynawał trochę śmiałej uwadze młodego d'Erquy; ten zaś prawie jednocześnie zawołał:

— Tym razem już jest! ręczę, że to ona!

Rzeczywiście, posłyszano wkrótce wyraźnie odgłos toczącego się powozu po drodze i Armel wyleciał jak z procy, ale natychmiast zwolnił kroku, jakby zawstydzony, że z taką naiwnością zdradził swoją niecierpliwosć.

A przecież, pierwszym był przy powozie, gdy panie z niego wysiadały. Laura, zanim wyskoczyła, oddała mu, nie patrząc na niego, torbeczkę podróżną, panna Blondet oparła się na nim całym swoim ciężarem, a potem usłyszał głos, którego dźwięk wydał mu się świeży i harmonijny, jak dzwonek srebrny, pytający, co się stało z kufkami. Zanim jej odpowiedziano panna de Kerlan ukazała się na progu, witając podróżnych.

Armel się ucieszył, że miał co odpowiedzieć:

— Kufry jadą wózkami; przybędą nieco później.

Natychmiast panna de Kerlan go zaprezentowała:

— Twój kuzyn, moja droga, Armel d'Erquy.

Marynarz został jednocześnie zachwycony i zakłopotany spojrzeniem trochę śmiałym dwojga oczu, które mu się wydały najpiękniejsze, jakie widział kiedykolwiek.

— Podobny pan jesteś bardzo do mego ojca, jak inni o tem uprzedzono, rzekła po chwili obserwacji, która wydała się Arnelowi wiekiem; dla tej przyczyny od pierwszego wejrzenia korzystne na mnie wywarł pan wrażenie.

Uścisnęła mu rękę serdecznie, a ta uprzejmość, bez żadnego głębszego znaczenia, wydała się temu parafianinowi łaską ogromnej doniosłości.

Armel bardzo mało dotychczas znał kobiety; wieśniaczki z jego wsi, murzynki z afrykańskich wybrzeży i robotnice z Brest nie mogły się zaliczać do istot, które za wzór służyć mogą. Nigdy nie spotkał paryżanek, ale czasami, w marzeniach, podczas

długich podróży, wyobrażał je sobie jak wosnie, niejasno, niezdojbyte jak gwiazdy, z podobnie złotymi włosami i podobnym uśmiechem.

— Czy nie wpominano pani także o księdzu Goff? — zapytał stary ksiądz zbliżając się. Uśmiechnęła się wzrokiem, którym szafowała, ale który zamiast go oczarować jak Armela, kazał mu przybrać obronną pozycję, bo czego ksiądz oprócz dyabła obawiał się najwięcej, to kobiet.

— Dawny nauczyciel mego ojca, nieprawdaż? Powinszować panu ucznia, który zaszczyt mu czyni.

— Och! przyznaję mu wiele talentów, za które nie odpowiadam! — odrzekł ksiądz broniąc się. Nie czynię ci wymówek, piękna panienko, ale z twojej przyczyny, będziemy dziś wieczór w porze, w której porządku ludzie spać się kładą.

— Przepraszam! — odrzekła spokojnie Laura — jeden z koni zgubił podkole w drodze.

I zdejmując kapelusz usiadła natychmiast do stołu, zaproszona przez pannę de Kerlan.

— Przebac mi, że się tak spieszę — rzekła ta ostatnia, ale ksiądz Goff i Armel mają dość długą drogę do Ville-Revault.

Podczas, gdy mówiła, postać przerażająca ukazała się w pół otwartych drzwiach bełkocząc pytającym tonem jakieś niezrozumiałe słowa. Te długie włosy, ta twarz ponura, nacochowana idiotyzmem, te ruchy wabzące dzikiego zwierzęcia, które nie ufa nikomu, przeraziły Laurę i pannę Blondet; jedna wydała stłumiony okrzyk, druga, ruchem nagłym i mimowolnym zbliżyła się do swego najbliższego sąsiada, którym był Armel, chwytając go za ramię, jakby prosząc o pomoc.

— Dobrze, dobrze, Loto, wyrzekł młodzieniec, zwracając się do szkaradnego widma z uprzejmym uśmiechem, za dziesięć minut będziesz zaprzęgał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

test mniejszości nazwał manewrem obstrukcyjnym i zganiał opozycję za marnowanie czasu, a Mengerem przyszło do gwałtownej sprzeczki, w ciągu której Menger nazwał Stransky'ego prostakiem, co dało powód do hałaśliwej sceny w komisji. Także poseł Kaiser przemawiał w bardzo gwałtowny sposób i podczas tej mowy usiadł na stole komisyjnym. Przewodniczący Kramarz skarcił go za to, przypominając mu, że znajduje się na posiedzeniu komisji, a nie w knajpie. P. Kaiser zaprotestował przeciw naganie, ale dalej już mówił stojąc.

KRONIKA

Lwów, 19 listopada.

— **Dzień Imienin Najj. Pani** obchodzone dzisiaj w stolicy kraju uroczyste, nabożeństwami w tutejszych świątyniach wszystkich obrządków. W Archikatedrze odbyło się nabożeństwo przy udziale młodzieży tutejszych szkół średnich, zwolnionej dziś od obowiązkowej nauki szkolnej.

— **JE. Namiestnik** Książę Eustachy Sanguszko, wyjeżdża dzisiaj wieczornym pociągiem pospiesznym na kilka dni do Wiednia.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył zarządzić przeniesienie majora Edwarda Poscha, do stanu czynnego z przydzieleniem do 90 p. p.; dalej przeniesienie starszego lekarza sztabowego dr. Franciszka Molitora z Krakowa z awansem na szefowego lekarza garnizonu do Budziejowic; asystentów Adama Kottasa i Ignacego Masnego mianował starszymi lekarzami w Krakowie; asystentami lekarskimi: Hugona Löflera we Lwowie i Józefa Wodnickiego w Krakowie. Sztabowy lekarz dr. Setz, przeniesiony z Sybina do Krakowa.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac. Zmarł dnia 13 b. m. ks. Bonawentura Drużbacki, em. proboszcz w Josefalu.

Dycezyja tarnowska: Przeniesiony ks. Wojciech Guzik z Czarnej do Chomranic; zwolniony od obowiązków dla poratowania swego zdrowia ks. Michał Janus, dotychczasowy wikaryusz w Chomranicach.

— **Odczyty popularne.** W niedzielę, dnia 21 b. m. odbędą się dwa bezpłatne odczyty popularne: „O Adamie Mickiewiczu“, urządzone staraniem lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej. W szkole św. Zofii mówić będzie o godzinie 3 popołudniu dr. Konstanty Wojciechowski; w szkole św. Anny o godzinie 5 popołudniu dr. Eronisław Gubrynowicz.

W następną niedzielę odbędą się trzy odczyty: „O powstaniu listopadowym“.

— **Stypendya dla leśników.** Wydział galicyjskiego Towarzystwa leśnego, jako zarządca fundacji stypendyjnej im. Henryka Strzeleckiego rozpisuje konkurs na dwa stypendya o rocznych 100 zł. dla uczniów krajowej szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie, o które ubiegać się mogą tylko ubodzy uczniowie tej szkoły wyznania katolickiego, którzy dobrym postępem w naukach i nienagannym moralnym zachowaniem się, na wsparcie zasługują. W innych warunkach pierwszeństwo mają synowie leśników, będących członkami galicyjskiego Towarzystwa leśnego, lub Towarzystwa wzajemnej pomocy prywatnych oficyalistów we Lwowie. Prawo rozdawnictwa przysługuje p. Henrykowi Strzeleckiemu.

Podania, zaopatrzone dokumentami, wykazującymi powyższe warunki kandydata, wnieść należy najdalej do 20 grudnia r. b. w dyrekcji krajowej szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie.

— **Z czytelni dla kobiet.** W obec odtworzenia kobietom podwoi uniwersytetu zmniejsza się potrzeba urządzania odczytów w Czytelni dla kobiet. Wydział postanowił urządzić natomiast dwa razy na miesiąc zebrania towarzyskie.

W zebraniach mogą brać udział nie tylko członkowie Czytelni, ale i osoby przez członków wprowadzone lub zaproszone przez Wydział. Zebrania odbywać się będą zwykle w soboty o godzinie 6 wieczorem w lokalu Czytelni Rynek 1. 10 I. piętro.

Wyjątkowo pierwsze zebranie odbędzie się we wtorek 23 b. m. o godzinie 7, celem pozebrania po odczytaniu w ratuszu redaktorki *Stera* opuszczającej nasze miasto z powodu przeniesienia pisma do Warszawy.

— **Zgromadzenie ubezpieczonych** w Towarzystwie krakowskim. Otrzymujemy następujące pismo: „Wszystkich uczestników działu zyciowego krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń zapraszam na zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 22 listopada o godzinie 7 wieczorem w sali Kasyna mieszczańskieg. Na porządku dziennym: Sprawozdanie komitetu wybranego na zgromadzeniu, odbytem dnia 3 b. m. i wnioski. Dr. Oskar Fabian“.

— **Ważne postanowienie** co do zakazu budowania w porze zimowej powzięła komi-

sya miejska, obradująca nad zmianą ustawy budowniczey dla miasta Lwowa. Obowiązujący dotychczas w tej mierze przepis §. 38 ustawy budowniczey — zabrania wprawdzie budować w porze, kiedy z powodu mrozu zaprawa murarska traci własność spajania — nie określa jednakże tej pory żadnymi terminami, skutkiem czego dzieją się nadużycia ze strony spekulatorów, dbających tylko o wykończenie budowy. Dlatego też w projekcie nowej ustawy budowniczey umieszczono postanowienie, wedle którego zakaz budowania będzie obowiązywać bezwarunkowo w czasie od 1 grudnia do końca lutego.

— **Budowa rzeźni we Lwowie.** Roboty około splanowania i przysposobienia gruntów na Gabryeliówce, przeznaczonych na budowę rzeźni i założenie targowic są w pełnym toku; z wiosną przyszłego roku rozpoczną się roboty kanalizacyjne, na które przeznaczono kwotę 34.000 zł. z pożyczki komunalnej.

Równocześnie pracują organa techniczne magistratu nad projektami szczegółów wewnętrznego urządzenia zakładu, w którym mają być zastosowane wszelkie udogodnienia z ostatnich czasów: w tym celu też wyjeżdża p. Wincenty Gorceki, radca budownictwa miejskiego za granicę, w szczególności dla zbadania urządzeń chłodzarni, sposobów pochłaniania pary, przyrządów transportowych, używanych w rzeźniach etc. Osobny komitet zajmuje się sprawą wyboru tras, w celu zbudowania toru dowozowego, mającego łączyć linię kolei państwowej z przyszłemi zabudowaniami rzeźni.

— **Roki sądów przysięgłych.** Na czwartą kadencję sądów przysięgłych we Lwowie, która rozpocznie się w dniu 29 listopada wylosowani zostali jako przysięgli główni pp. T. Völker, M. Gall, dr. Al. Zalewski, W. Gnoiński, T. Biliński, Jan Breyer, dr. Al. Janowicz, dr. Al. Wiesenberg, K. Janowicz, I. Goldberg, dr. W. Kętrzyński, W. Niezabitowski, R. Makarewicz, W. Bielański, K. Krusenstern, W. Czerwiński, dr. W. Bruchnalski, St. Platoski, W. Groszewski, M. Teppa, dr. St. Głabiński, G. Kintzi, Al. Nadwodzki, St. Maniecki, Jan Styka, Juliusz książę Puzyra, Ludwik Biełkowski, dr. Lud. Cwikliński, F. Kobielski, Bog. Maryniak, Leon Małewski, Ig. Fried, dr. St. Szachowski, Eug. Schrimpf, J. Gołab.

Jako zastępcy: J. Jankowicz, dr. W. Piasek, dr. H. Mehrer, dr. W. Balko, W. Walach, dr. St. Dobiecki, Tr. Prugar, dr. Rosenzweig, H. Mayer.

— **Uroczystości Mickiewiczowskie.** Rada mi. Krakowa wybrała na wczorajszym posiedzeniu osobną komisję dla przyszłorocznych uroczystości Mickiewiczowskich, oraz dla dopilnowania sprawy budowy pomnika w Krakowie.

— **W wagonie kolei konnej** znaleziono dwa postawy sukna, zapomniane przez kogoś. Po odbiór można się zgłosić do dyrekcji tramwaju konnego we Lwowie.

— **Masa konkursowa Cz. Kieszowskiego.** Dr. Bronisław Guńkiewicz, adwokat krajowy w Krakowie, donosi, że na terminie sądowym w dniu wczorajszym wierzyciele masy konkursowej Czesława Kieszowskiego, wybrali go stałym zarządcą tejże masy.

— **Ołara Kieszowskiego.** Czytamy w *Kuryerze Warszawskim*: Główny Czesław Kieszowski i w Warszawie pozostawił ołarę swoich nadużyć. Jest to pani R., która „pana dyrektora“ poznała dopiero przed rokiem w Wiedniu. Potrafił on wzmóc w łatwowierną kobietę, że jeżeli mu powierzy swoje fundusze, on je, umiejętnie spekulując, w ciągu kilku lat podwoi. Pani R. w trzech ratach dała Kieszowskiemu 37.000 rubli. Ostatnią ratę w sumie 10.000 rubli dostał za bytności w Warszawie w początkach sierpnia r. b. Oczywiście, że kwity z podpisem Kieszowskiego, jakie pani R. obecnie posiada, nie przedstawiają żadnej wartości. Nieszczęśliwa kobieta pozostała bez środków do życia.

— **Ze spraw sądowych.** Czas dowiadyje się z Wiednia, że dnia 27 b. m. przybędzie do Krakowa szef sekcji Ministerstwa sprawiedliwości dr. Klein i odbędzie konferencję z pp. Prezydentem apelacji, Prezydentem sądu krajowego, oraz Prezydentami sądów obwodowych okręgu krakowskiego sądu wyższego w sprawie organizacji sądów ze względu na wchodzącą w życie z dniem 1 stycznia 1898 roku nową procedurę cywilną.

— **Rozruchy w Komarnie.** Postępowanie dowodowe w rozprawie przed trybunałem w Samborze z powodu rozruchów przy wyborach w Komarnie, ukończono wczoraj. Ogłoszenie wyroku nastąpi w poniedziałek.

— **Wniosek o kanonizację.** Na odbytem onegdaj zgromadzeniu katolickim w Wiedniu postawił beneficjant z Tyrolu, Józef Engel z Hall w Tyrolu wniosek o poczynienie starań, iżby zmarła przed 300 laty i w Hall pochowana Arcyksiężna Magdalena, córka cesarza Ferdynanda I., do rzędu błogosławionych podniesiona została. Wnioskodawca przytoczył, że Arcyksiężna Magdalena już w młodym wieku usunęła się od życia u Dworu, że powołała do Tyrolu Jezuitów w celu zwalczania herezy, że wreszcie osobiście udzielała ubogim dzieciom nauki religijnej — i słynęła z dzieł miłosierdzia. Wniosek przyjęto jednomyślnie.

— **Katastrofa kolejowa.** Wczoraj o godzinie pół do 6, na stacyi Grossbor w Czechach na linii Budziszyn-Pilzno, wpadła lokomotywa pociągu towarowego na opóźniony, na stacyi stojący pociąg osobowy. Cztery wagony osobowe są zniszczone, inne częściowo uszkodzone. Ofiarą katastrofy — według dotychczasowych doniesień — padło 7 osób ciężko rannych i 6 które odniosły rany lżejsze. Wszystkich pokaleczonych odwieziono do Pilzno.

— **Na targowicy bydła** w St. Marx w Wiedniu, wybuchł wczoraj w nocy wielki pożar; spaliło się wiązanie dachowe nad główną halą targową.

— **Ucieczka zakonnicy.** Z Botzen, w Tyrolu, donoszą, że z klasztoru Benedyktynek uciekła zeszłej nocy młoda zakonnica, niezwykłej urody. Przelazła przez mur klasztorny i uciekła w góry alpejskie.

— **Żonobójca.** Tragiczny wypadek zdarzył się w Czerniowcach. Michał Kajetanowicz, bednarz, już jako wdowiec i ojciec trojga dzieci, ożenił się przed kilku laty powtórnie z młodą i przystojną panią, z którą jednak nie żył szczególnie tak dalece, iż żona kilkakrotnie musiała opuszczać dom mążowski. W ostatnich czasach za staraniem znajomych, małżonkowie pogodzili się i Kajetanowiczowa wróciła do męża. Wkrótce potem powiła niemowlę, trzecie z kolei i właśnie leżała w łóżku chora. W dniu krytycznym zrana mąż zbliżył się do żółka, rzekomo, aby pocałować małżonkę i w tejże chwili zadał jej nożem pięć pochnięć w piersi, a następnie, widząc, że jeszcze żyje, począł dusić kolanami. Nadszedli sąsiedzi, a niebawem i policja, co spostrzegłszy, zbrodniarz rzucił się z nożem na atakujących. Z trudem rozbrojono go i odstawiono do sądu. Pomimo usilnych starań lekarskich, nie ma prawie nadziei, iżby nieszczęśliwa kobieta pozostała przy życiu.

— **Księżna Chimay,** wraz ze swym cyganem Rigo, ma zawitać wkrótce — jak donosi *Politik* — do Pragi czeskiej i występować tam w jednej z *cafés-chantants* pod swym nazwiskiem panią Klary Ward. Rigo występować będzie jako „prymas“ (pierwszy skrzypek), na czele orkiestry cygańskiej, złożonej z 12 członków. Tenże dziennik pisze, iż ex-księżna bawiła w tych dniach w Warszawie, ale rokowania z właścicielami tamtejszych lokalów restauracyjnych o występy, rozbiły się. Obecnie udała się do brana para do Petersburga, a ztamtąd przybędzie do Pragi.

— **Zbrodnia w sądzie.** Sala rozpraw sądu okręgowego w Warszawie była we wtorek w południe widownią krwawego zamachu. Sędziom sprawę Świdarskiego, Pruszyńskiego i Polakowskiego, oskarżonych o rabunek. Świdarski zachowywał się tak niespokojnie, że sędzia skarcił go i groził zarządzeniem stosownych środków. Na pytanie, czym się trudni Świdarski, odpowiedział: „Siedzę i siedziałem w więzieniu 100, 150, a może i 200 razy“. Później w czasie badania Świdarski usiłował przeskoczyć przez ławę oskarżonych, lecz zatrzymał go żandarm. — W chwili kiedy sąd oddał się na naradę, Świdarski dobył z zanadru duży hak i uderzył nim Pruszyńskiego w głowę tak silnie, że tenże padł bez przytomności, krwią zalany. Zamach zbrodniarzy wywołał popłoch w sali. Świdarski rzucił się gwałtownie, nareszcie żandarmi zdołali go obozwać i nałożyli pierścienie na ręce. Badany o przyczynę zamachu Świdarski, zeznał, że chciał się zemścić na Pruszyńskim za to, że zeznawał na jego niekorzyść i wtoczył go tem do więzienia. Rannego odwieziono do szpitala więziennego, a posiedzenie sądu przerwano.

— **W Monachium** dokonywano w tych dniach restauracji jednej z najbardziej uczęszczanych piwiarni „Maximiliankeller“ Mimo robót restauracyjnych nie brak było gości. Onegdaj przed południem, podczas roboty, gdy w lokalu było dość pełno, zapadło się jedno prześło sklepienia i zasypało kilkanaście osób, siedzących przy kufelku. Do godziny 11 wydobyto z pod gruzów 1 zabitego i 10 ciężko pokaleczonych. Brak jeszcze kilku osób.

— **„Zabijcie Czecha!“** — taki okrzyk rozległ się w tych dniach wśród publiczności niemieckiej, zebranej na peronie t. zw. dworca czeskiego w Dreźnie, gdy z pociągu przybywającego z Pragi wysiadł pewien jegomość, którego wzięto za Czecha. Podróżnego zbito co się zowie i dopiero policja uwolniła go z rąk rozwydrzonych Niemców; wtedy okazało się, że maltretowany nie był Czechem, lecz Niemcem z Czech i w dodatku przywódcą narodowców niemieckich z Żatcu w Czechach. Przed trzema laty zbito również na tym samym dworcu w Dreźnie trzech Włochów, których uważano za Węgrów i germanofobów; Włosi ci przywieźli adres gratulacyjny dla pewnego niemieckiego związku studenckiego.

— **Jakób Gleysztor,** właściciel znanej antykwarni, zmarł — jak już wspomnieliśmy — w tych dniach w Warszawie. Pochodził ze starej, zamożnej i wybitnej rodziny litewskiej. Urodzony w r. 1827 we wsi Medekszaach, w gub. kowieńskiej, z ojca Stanisława i matki Leokadyi z Zawiszów, kształcił się w instytucie szlacheckim w Wilnie. Potem uczęszczał na wydział prawa w Uniwersytecie petersburskim. Następnie gospoda-

rował na wsi, biorąc żywy udział w sprawach publicznych. Zajmowała go bardzo sprawa zniesienia poddaństwa. Po ukazie z r. 1862 zasiadał w komisji włościańskiej swojej gubernii. Porwany wirem wypadków późniejszych, znalazł się na dalekim Wschodzie. Z rokiem 1877 osiadł na stałe w Warszawie. W r. 1880 obrany radcą dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jako przedstawiciel oddziału gub. suwalskiej, pozostawał na tem stanowisku do r. 1882. Urzędował następnie w warszawskim Towarzystwie ubezpieczeń. Brał żywy i nader czynny udział w sprawach Towarzystwa dobroczynności, gdzie przez lat kilka przewodniczył w wydziale czytelni bezpłatnych. Założył wreszcie i prowadził z wielką umiejętnością księgarnię antykwarską, ku czemu służyło mu bardzo jego wielkie znawstwo i zamiłowanie w zakresie bibliografii, zwłaszcza zaś — druków dawnych. W ciągu całego życia składał niestannie dowody niezmożdzonej pracowitości, żywej inteligencji, prawego, zacnego i nawskróś szlachetnego charakteru, niezłomnego hartu duszy i gorącego serca.

— **O powodzi w Petersburgu** przynoszą dzienniki bliższe szczegóły: Woda w rzekach i kanałach wystąpiła ze swych łożysk. Trzy czwarte wyspy Wasilewskiej, Petrowskiej i Krestowskiej, oraz znaczna część t. zw. strony Petersburskiej i wiele ulic w centralnej części miasta zalane wodą. Wielu biedaków straciło całe swe mienie. Ludność przystani i z wysp pozostała bez dachu. Przez cały dzień rozlegały się wystrzały armatnie na trwogę. Dawno już w Petersburgu nie pamiętają takiej powodzi.

— **Raport Poncyusza Piłata.** Prasę obiegła niedawno wiadomość o znalezieniu w archiwach watykańskich raportu Poncyusza Piłata do cesarza Tyberjusza o Ukrzyżowaniu Chrystusa Pana. Oto jak się rzecz ma: Niedawno Ojciec św. otrzymał z dwóch oddzielnych źródeł wiadomość o wynalezieniu szczerą rękopisu odnośnego do Ukrzyżowania, autentyczność owych dokumentów wydała mu się jednak podejrzana, zarządził więc ekspertyzę, która wykazała, że nie są to oryginały raportu, lecz papiery dotyczące sprawozdań, przesłanych przez Piłata Tyberjuszowi w pierwszych latach ery chrześcijańskiej. Manuskrypty, w których jest pierwsza wzmianka o tym raporcie pochodzą z r. 150, wspominają o nim również dokumenty z III. i IV. stulecia.

— **Rozwód** 76-letniej żony z 80-letnim mężem należy chyba do rzadkości. Takie *curiosum* zdarzyło się w tych dniach w Paryżu. Pani Chesnay, krewna Wiktora Hugo wniosła prośbę o rozwód ze swym sędziwym małżonkiem, tłumacząc to żądanie — niezgodnością charakterów. Małżonkowie żyli z sobą lat 45... Wiodocznie owa niezgodność potrzebowała dużo czasu, aby się ujawnić.

— **Najdłuższą brodę** na kuli ziemskiej ma podobno pewien francuski robotnik, pracujący w zakładzie metalurgicznym w Vandenesse, w departamencie Nièvre. Już w 12 roku życia miał on brodę wcale pokaźną, która w cztery lata później miała już 15 ctm. długości, — obecnie zaś ma 3 metry i 22 ctm., t. j. tyle ile wynosi podwójna wysokość wzrostu normalnego mężczyzny. Właściciel wspaniałej tej brody zarzuca ją gdy idzie na ramiona, a podczas zimy używa jej jako boa, i okrapając nią szyję, chroni się w ten sposób przed przeziębieniem.

— **Długość linii telegraficznych** na całej kuli ziemskiej doszła do olbrzymiej cyfry okrągło ośmiu milionów kilometrów, z czego na telegrafy podmorskie przypada 300.000 kilometrów. Sieć ta połączeń telegraficznych rozłożoną jest bardzo nierównomiernie pomiędzy pojedyncze części świata, Europa bowiem posiada kilometrów 2,840.000 drutu telegraficznego, Azja 500.000, Afryka 160.000, Australia 350.000, a Ameryka 4,050.000. Europa w stosunku do swej przestrzeni posiada najgęstsza sieć telegraficzną.

— **Niemota i hypnotyzm.** Profesor uniwersytetu madryckiego Sanchez Herrero przy pomocy hypnotyzmu przywrócił mowę pewnej kobiecie, która od lat dwóch była jej pozbawioną. W r. 1895, skutkiem gorączki nerwowej oniemiała i pomimo licznych porad lekarskich i kuracji odzyskać jej nie zdołała. Kilka tygodni temu udała się do profesora Herrero — ten spróbował hypnotyzmu a tak skutecznie, że po pierwszem doświadczeniu, chora przemówiła i jest zupełnie uzdrowiona.

— **Bilans Monte Carlo.** Medyolański *Secolo* ogłasza bilans Monte Carlo, zamknięty w dniu 31 października. Dochody z doma gry wynosiły: 14,850.000 franków, (w roku poprzednim: 19,850.000 franków). Wydatki: lista cywilna księcia Monaco 2,000.000 franków, policja, żandarmeryja, szkoły i zakłady publiczne 1,500.000 franków; teatr, orkiestra, regaty, strzelanie do gołębi, dobroczynności 800.000 fr., ogłoszenia 500.000 fr., pieniądze na podróże dla nieszczęśliwych graczy, w celu umożliwienia im powrotu 100.000 fr. W ubiegłym roku 35 osób pozbawiło się życia w Monte Carlo.

Notatki literacko-artystyczne.

Władysław Zaremba-Cielecki. W Odesie zmarł przed dwoma tygodniami ś. p. Władysław Zaremba-Cielecki, artysta-malarz i literat, zapomniany prawie przez wszystkich. Ś. p. Zaremba-Cielecki był jakiś czas na Syberii, po czym wyjechał za granicę i tam dość długo przebywał. W r. z. zwiedziwszy Jerozolimę i miejsca święte w Palestynie, powrócił do kraju i osiadł w Odesie i tu pracował dalej w swym zawodzie, malując i pisząc. Po śmierci jego pozostał ładny zbiorek prac literackich, zebranych w formie książki, które to prace pozostawił swej rodzinie. Ś. p. Cielecki zmarł, licząc 65 lat. Pochowany na Nowym cmentarzu katolickim w Odesie.

Helena Modrzejewska zjechała do Chicago i rozpoczęła dnia 1 listopada widowiska z własnym towarzystwem w niewielkim ale wykwintnym teatrze „Grand Opera House. Pomimo, że Polaków wstrzymywała wigilia zaduszek a Amerykanów wystawa koni w Coliseum, teatr był przepełniony tak dalece, że tylko pozostało kilka miejsc stojących nie sprzedanych. Modrzejewska rozpoczęła swe występy Maryą Stuart. Dzienniki miejscowe *Tribune*, *Record*, *Times*, *Herald*, *Chronicle* i inne piszą o jej grze z zachwytem. Mówią Amerykanie swoim stylem, że Modrzejewska zawsze ściąga: „pełne domy“. W otoczeniu swem ma wybornych aktorów jak pan Proctor, pan Wilson, a osobliwie wielki artysta Harworth. Na drugie przedstawienie obrała „Magdę“. Poprzednio Modrzejewska występowała w Kansas City, Omaha i Milwaukee. Rozpisują się o niej *Dziennik Chicagowski* (N. 252) i *Gazeta polska Chicagowska* (N. 44), stwierdzając ogólne zdanie, iż nie przestała dotąd być królową dramatycznych artystek.

Szymon Askenazy. Studya historyczno-krytyczne. Wydanie drugie, przejrzane i poprawione.

W jednym sporym tomie zebrane są tu rozrzucone po rozmaitych pismach periodycznych studya p. Askenazego o „Mabym“, o „Polityce encyklopedystów“, „Z korespondencyi pruskiej“, o „Paryżu przed stu laty“, o „Talleyranda początkach“, o „Carlyle'u“, o „Rankem i Tainie“. Pisane zajmująco i barwnie z wielkim zasobem erudycyi i pełne bystrych poglądów, sprawiają, że czytelnik wzięwszy książkę p. Askenazego do ręki z zajęciem zaczyna a z pożytkiem kończy jej lekturę.

Artyści polscy w Rzymie. Grono malarzy polskich, przebywających w Rzymie, jest w r. b. niezwykle licznem. Przebywają tam stale: H. Siemiradzki, W. Brodzki, Stefan Bakałowicz, T. Rygiel, a nadto Hirszenberg z Łodzi oraz Stanisław Jaroeki, Okoń, Petras, Mann, Grajbert, Radwański, Dyzmański z Warszawy. Z Galicji przybyli: Rychter i Siedlecki.

Ze sztuki. Z zapowiedzianych nowości wystawiono w naszym salonie: Augustynowicza „Motyw z katedry lwowskiej“; Pałata cztery „Akwarele“; Grabińskiego dwa widoki „Z nad stawu“ i „Motyw z okolic Muszyny“; Głębortowej „Typ Włocha“; Harasimowicza trzy „Widoki“; Jaroszyńskiego „Orka jesienna“; Makarewicz „Portrety pp. Agopsowicza i Głazewskiego“; Masłowskiego „Bociany“; Ryznera „Studjum“, Słewińskiego kolekcje „Widoków morskich“ i „Typów“; Szepeńskiego „Dwa pejzaże“; Wyczółkowskiego wielkich rozmiarów głośnie obrazy: „Sarkofagi“ i „Chrystus“, wreszcie Popiela Antoniego „Model do pomnika Józefa Korzeniowskiego dla miasta Brodów“.

O huculach znajdujemy zajmującą rozprawę prof. dr. Raimunda Kaindla z Czerniowic w ostatnim zeszycie znanego przeglądu naukowego *Oesterreichisch-Ungarische Revue*, redagowanego świetnie przez A. Mayer-Wyde'a. Autor, pisząc dla publiczności niemieckiej, wyjaśnia rozmaite dziwolagi i nonsensy, które o huculach obiegają dotychczas nawet w „uczonyj“ prasie niemieckiej, tudzież przestawia się do dzieł naukowych, jak do dzieł Diefenbacha (Völkerkunde), Hellwalda (który uważa huculów za „półdzikich Europejczyków“) lub Büchnera („Kraft und Stoff“, który w dziele tem zalicza huculów do plemion w Europie, nie posiadających żadnej religii i na tem opiera swe argumenty) i i. Pod tym względem praca proferora Kaindla, która będzie ukończoną dopiero w następnym zeszycie, ma rzeczywistą wartość.

Także inne artykuły, zamieszczone w *Oesterreichisch-Ungarische Revue* zasługują na uwagę, a zwłaszcza, jak zawsze bogate są działy, zawierające notatki o literaturach nieniemieckich ludów Austrii lub tłumaczenia z tych literatur.

Współczesna Syberia przez Władysława Stupnickiego. P. Stupnicki mówi nie o tej Syberii, którą wyobrażamy sobie jako ogromne i pełne strasznych wspomnień naturalne

więzienie rossyjskie, lecz o Syberii, która wkrótce już, przez ukończenie budowy kolei syberyjskiej stanie się dostępną dla cywilizacji, dla Europy. P. Stupnicki zna Syberję dobrze, przedstawia jej stosunki geograficzne, jej klimat, ludność, kulturę, bogactwa przyrodzone, a następnie rozbiiera możliwość rozwoju rolnictwa w Syberii, omawia stosunki co do posiadania ziemi, potrzebę kolonizacji, przedstawia przemysł i handel w Syberii. W końcu zajmuje się autor wyczerpująco kwestyą kolonizacji Syberii. Książka p. Stupnickiego, zwracająca uwagę na niesłychany przewrót, jaki wkrótce dokona się na Wschodzie przez pozyskanie Syberii do grona terytoriów, dostępnych cywilizacji, — jest bardzo pożyteczną i ciekawą. Do książki dodana jest mapa Syberii i kolei syberyjskiej.

W Elku, w Pruszech Wschodnich, wychodzi *Gazeta ludowa*, „pismo, poświęcone ludowi ewangelickiemu“, odznaczające się tem, iż cały tekst polski pisma drukowany jest czcionkami gotyckimi, oczywiście po dodaniu liter, których pismo gotyckie dotychczas nie znało, bo nie potrzebowało, jako to: a, e, z i t. p. Wodunku *Gazety ludowej* znaleźliśmy obecnie początek „Ogniem i mieczem“ Sienkiewicza.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek po raz pierwszy „Nieuczciwi“, sztuka w 3 aktach Hieronima Rovetty; przekład Jana Kasprowicza, (z repertuaru słynnego artysty włoskiego Zaccagnio).

W sobotę popołudniu o godz. 3 dla młodzieży szkolnej: „Pan Damazy“ komedia w 3 aktach Józefa Bliżnińskiego. Występ Julii Spolskiej, artystki teatru im. Al. hr. Fredry w Stanisławowie.

W sobotę wieczorem o pół do ósmej „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla; występ Aleksandra Górskiego, tenora opery włoskiej w Petersburgu.

Rozpocznie po raz piąty „Córka pułku“, opera komiczna Donizetti'ego.

W niedzielę popołudniu o pół do czwartej „Werbownicy“ opera kom. w 2 aktach Jakescha. Zakończy: „Jaś i Małgosia“ opera Humperdincka. Debiut Władysława Jezierskiej uczennicy prof. Walerego Wysockiego.

W niedzielę wieczorem o pół do ósmej po raz 16 - ty „Małka Szwarcenkopf“.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 18 listopada).

Po zawiadomieniu Rady przez prezydenta dr. Małachowskiego, iż prace komisji budżetowej nad ułożeniem preliminarza budżetu miejskiego na rok 1898 są na ukończeniu, przystąpiła Rada do dalszej rozprawy nad wnioskiem sekcji II. w przedmiocie odstąpienia Rządowi placu pod budowę gimnazjum we Lwowie. Wniosek sekcji opiewa, jak wiadomo, iżby odstąpić część placu Solskich po cenie 80 zł., za sążni kwadratowy, ewentualnie część placu Misyonarskiego po cenie 60 zł. za sążni kw.

Rad. dr. Weigel poruszył myśl wybudowania gimnazjów na obu placach. Radny prof. Thullie ponownie domagał się, aby gruntu przy placu Solskich nie sprzedawano niżej 100 zł. za sążni. Przeciwnostąpieniu placu Solskich stanął też energicznie radny Ciuheński, nie tylko ze względu na wysoką wartość gruntu ale i ze względów higienicznych. (gęstego zabudowania tamtejszej okolicy), które poruszył na poprzednim posiedzeniu radny dr. Pisek.

W toku dalszej dyskusyi przemawiali za placem Misyonarskim radni Gryglaszewski, dr. Stroynowski i dr. Pisek, a dyr. Marchwicki za uchwaleniem wniosku sekcji.

Referent sekcji radny dr. Löwenstein wyjaśnił, że nie idzie o to, czy gimnazjum tu lub ówdzie ma być zbudowanym. bo decyza w tej mierze nie zależy od Rady miejskiej, ale o to, ażeby odstąpić Rządowi gruntu pod budowę.

W głosowaniu upadł wniosek radnego Thulliego, ażeby odstąpić Rządowi pod budowę gruntu przy placu Misyonarskim; a utrzymał się zaś w zupełności wniosek sekcji II. powyżej przytoczony.

Następnie dłuższą dyskusyę wywołał rekurs w sprawie budowlanej wniesiony przez przedsiębiorcę Mojżesza Oberharda, budującego kamienice na gruntach przy ul. Klonowskiego i Miłkowskiego (w bok od ul. Kochanowskiego). Referował rad. p. Cybulski. Rzecz jest taka, że w roku 1893 ówczesni właściciele tego kompleksu gruntów, pp. Ostaszewski, Krach i Silberschein wniosli prośbę o udzielenie im pozwolenia na zabudowanie jednej parceli (l. 6415) wolnostojącym budynkiem. Rada miejska załatwiła prośbę przy-

chylnie. Było to przed Wystawą krajową i istniał wtedy projekt wybudowania cyrku przy ul. Kochanowskiego. Później projekt budowy cyrku upadł, zaszyły zmiany własności gruntów, a nowonabywca M. Oberhard, jakkolwiek nie miał formalnego konsensu na zabudowywanie parceli, rozpoczął dwie budowy, z których jedną wyrowadził już pod dach, pod drugą zaś położył fundamenta. Obecnie przyszła sekcya III. (budownicza) do przekonania, że część parceli tej jest za małą na wolnostojący budynek i nie nadaje się do zabudowania, dlatego sekcya przychodzi z wnioskiem reasumcyi poprzedniej uchwały. Sekcya wnosi, aby pozwolić na parcelację i zabudowanie tej parceli z wyjątkiem jednej części, która mierzy tylko 70 sążni kw. Sekcya pozwolić gotowa na zabudowanie jej tylko pod warunkiem, jeżeli właściciel tej parceli wspólnie z właścicielem realności przy ul. Pańskiej, której tyły wychodzą na wylot ulicy nowo-projektowanej, zabuduje wspólnie z nim ten plac i postara się o ozdobną fasadę z dachem mansardowy, któryby w zamknięciu tej ulicy przedstawiał ładny widok. U wylotu ulicy Miłkowskiego i na osi tejże, również winien Oberhard wybudować dom z fasadą architektoniczną i ozdobnym dachem, aby widok od ulicy Kochanowskiego, w krótkiej ulicy Miłkowskiego dla oka był przyjemnym.

W dłuższej dyskusyi niektórzy mowcy, jak dr. Maryański i Rawski napiętnowali należycie nieprawidłowe postępowanie przedsiębiorcy budowy.

P. prezydent miasta dr. Małachowski oświadczył, iż sprawę odda jeszcze zbadaniu komisji prawnej, w tym celu, aby gmina jak najmniejszą poniosła stratę. Strata mogłaby mianowicie wyniknąć z tego powodu, że sumę 30.000 złr. jaka miała być zainstalowana na zabezpieczenie deklaracji pp. Krocha i Silbersteina, który zobowiązali się swego czasu nie zabudowywać zakwestyjonowanego placu wolno stojącym budynkiem — zainstalowano nie na drugim miejscu hipoteki, ale na dalszym miejscu.

Po tem oświadczeniu uchwalono wniosek sekcji, aby ze względu, że budowy są już rozpoczęte, prośbę petenta o pozwolenie na budowę załatwić wyjątkowo przychylnie.

Z podróży geologicznej po Rosyji.

(Ciąg dalszy).

II. Peterhof - Imatra.

Wśród obrad kongresu zrobić przerwę dla odpoczynku umysłowego i dać zarazem sposobność kongresistom poznania bliższej i dalszej okolicy Petersburga, było rzeczą naturalną, dla wszystkich pożądaną i tem łatwiejszą do wykonania, iż kongres stojący pod osobistym patronatem cara Mikołaja mógł liczyć wszędzie na uprzejme i gościnne a nawet wspaniałe przyjęcie.

Pierwszą więc całonocną wycieczką urządził komitet organizacyjny do Peterhofu, tej lotniej o godzinę drogi tylko od Petersburga oddalonej rezydencyi carskiej, cytowanej w ostatnich czasach tak często przy sposobnościach tegorocznych wizyt monarszych

Parowcem, wśród gęstej mgły zasłaniającej po części tak ciekawy obraz ujścia Newy do morza, podążyli dnia 31 sierpnia rano kongresisci do Peterhofu ogromnym tłumem 500 przeszło osób, które wszystkie otulone ciepłymi ubraniami, mogły przekonać się do woli, że są na Północy wśród klimatu ostrego i bardzo nielaskawego. Krajobrazów ciekawszych lub chociażby tylko wdzięcznych nikt z tych nie oczekiwał na stałym lądzie, którzy za dnia odbyli podróż z Wilna do Petersburga i mogli do syta napatrzeć się wilgotnych, mało porośniętych, mszystych i posępnych płaszczyn, gdzie tu i ówdzie tylko laski i gaiki, głównie brzoźowe rzucały białawe plamy na tle brudnozielonawem. Pod tym też względem niespodzianek w Peterhofie nie znaleziono i nawet opadające już bardzo z liści, wielkie i okazałe drzewa górne i dolnego parku dostrajały się dobrze do jesiennego, niewesołego tonu całej okolicy. Natomiast liczne mniejsze i większe pałacyki i wille carskie porzucane na wielkiej przestrzeni, każda z nich prawie przedstawiają wartość bądź artystyczną bądź historyczną głównie z okresu Piotra Wielkiego i Katarzyny II. musiały wywoływać żywe zajęcie i pobudzać do naturalnych zresztą porównań z Poczdamem i Wersalem, który to przede wszystkim był widocznym pierwowzorem dla wielu budowli i urządzeń Peterhofu. Pałac główny, którego świetne urządzenie i prawdziwe bogactwa artystyczne i dekoracyjne poznali kongresisci bardzo szczegółowo pod każdym względem, stał się nadto jeszcze miejscem pokrzepienia i posiłku bardzo pożądanego, gdyż z rozkazu carskiego oczekiwało tutaj uczestników wspaniałe śniadanie, które-

by było mogło na dalszych dni parę zaspokoić wszelkie gastronomiczne potrzeby kongresu. Francuscy ucześnicy na każdym kroku spotykali tutaj świeże ślady i reminiscencye wizyty prezydenta Faure, niemieccy cesarza Wilhelma II. i bezstronny obserwator łatwo mógł śledzić, jak w tym wielojęzycznym całościowym tłumie na tle silnych narodowych indywidualności zarysowywały się przecieć bardzo wyraźnie dwie większe grupy: pierwsza bardziej spokojna, mniej lub więcej stanowczo holdująca hasłu trójprzymierza, druga złożona z dwóch bardzo nieorganicznie połączonych części, z których jedna entuzjastyczna, łatwo zapalna, nieraz zbyt głośnie, odznaczała się najfantastyczniejszą sympatyą do wszelkich miejscowych strojów i zwyczajów oraz rozczulającą nieraz nieświadomością geografii i filologii pozageologicznej.

Poza dziełami sztuki i architektury w carskich pałacach, była przedewszystkiem dla zawodowych geologów i mineralogów nader ciekawą dworska szlifiernia marmuru innych kosztownych minerałów, znajdującą się nieopodal głównego pałacu w Peterhofie i słynna na świat cały swymi wyrobami, przeznaczonymi wawyjącej tylko na potrzeby dworu carskiego. Każdy, kto widział w którymkolwiek z pałaców carskich lub rządowych w Petersburgu te wspaniałe, nieocenionej prawie wartości wazy, posągi i sarkofagi lub przedmioty najrozmaitsze drobniejsze przedmioty podziwiane w Poczdamie lub nawet w Windsorze, ten dopiero tutaj w tej szlifierni rozporządzającej doskonałemi maszynami i wyborowym personelem robotniczym a przedewszystkiem najcenniejszym materiałem surowych skał z Syberii, Uralu i Finlandyi mógł zrozumieć, jak mozolną i długą bywa robota, zanim w ciągu wielu miesięcy lub nawet lat kilku, z surowego bloku malachitu, aszerytu, rodhonitu, nefrytu lub kryształu górne, powstanie wspaniała urna lub czara zdumiewająca koronkową istotnie ornamentacją i cudowną nieraz czystością materiału. Oprócz szlifierni oglądali kongresisci naturalnie także wszystkie inne pałace i wille cesarskie, nie pomijając ani domku Piotra Wielkiego, ani wyspy cesarzowej Zofii z amfiteatrem, przypominającym bardzo teatr letni w Łazienkach, ani wreszcie uroczej wili Monplaisir z pięknym tarasem nadmorskim i rozległym aż po Petersburg sięgającym widokiem. Późną już godziną w półświecie tego długiego powolnego zmierzchu, który niejednego kongresistę z południa przybywającego w błąd co do prawdziwego czasu wprowadzał, wracali ucześnicy do Petersburga, wdzięczni za dzień mile i ciekawie spędzony.

Inna zupełnie była wycieczka do Imatry w Finlandyi, gdzie nie dzieła sztuki ale ręką dzikiej potężnej przyrody mieli kongresisci podziwiać.

Le Senat Impérial de Finlande a l'honneur d'inviter tak brzmiała karta zapraszająca na tę wycieczkę, urządzoną wyłącznie staraniem i kosztem władz autonomicznych Finlandyi, która pomimo wszelkich przeszkód potrafiła do dzisiaj zachować tę zdumiewającą prawdziwie odrębność i językową, i narodową i polityczną. Już w wagonach napisy w fińskim języku zastanawiały członków nie znających skandynawskich języków, a parę stacyi za Petersburgiem i wygląd budynków stacyjnych i ta bajeczna drobiazgowo czystość w bufetach kolejowych, liniany kolor wudności, zdrowa cera i dorodny wzrost u całej ludności świadczyły dobrze o charakterze i sile narodu fińskiego, witającego kongres na całej przestrzeni od Wiborgu po Imatrę z gorącym entuzjazmem, muzyką, flagami, dekoracją budynków i mostów kolejowych a przy powitaniu nawet iluminacją miasteczek i wilocicznych. Dla geologów, szczególnie tych, którzy bądź ze skałami krystalicznymi, bądź z badaniami lodowców mają do czynienia, Finlandya przedstawia zawsze żywe zajęcie i każdy też rzucał się do okien wagonu, aby śledzić wygląd zwałow lodowcowych lub pagórków zbudowanych ze słynnych granitów Ropakini.

Zorientowanie się w budowie geologicznej najbliższej okolicy ułatwiała nadto doskonała mapa geologiczna Finlandyi, wydana umyślnie dla kongresu przez dyrektora fińlandzkiego zakładu geologicznego I. J. Seifholma, wytrawnego znawcę północnych krańców Rosyji i Skandynawii i studjum tej mapki razem z widokiem pobliskiej okolicy naprowadzało niejednego członka na mapie zwiedzenia kiedyś i północej Finlandyi, barczystej w głębokie lasy. Nie wielkie wzgórze o łagodnych stokach, porozdzielane płaskimi, szorokimi dolinami i przetrnięte licznymi mniejszymi lub większymi rwącymi strumieniami, tudzież porośłe niskopiennymi niezbyt gęstymi laskami sośniny lub brzeziny, a wśród tych dolin i lasków ciągle wiele zwierciadeł wody, jeziorzysek, stawisk i bagnisk, oto główny charakter tej części południowej Finlandyi, która koło Imatry stała się sławną wodospadami rzeki Wursken. Nazwa wodospadów nie jest może zbyt trafną, gdyż są to raczej olbrzymie i gwałtowne prądownie szerokiego i bogatego w wodę strumienia Wursken łączącego jezioro Saimaa z pobliskim Petersbur-

głowi wielkim jeziorem Ladoga. Na szerokości przeszło 50 m. spada tu ogromna masa wody po granitowych silnie wylobionych skałach z szalonym pędem, szumi i huczy wznosząc tumany zielonawej piany, a ponad przepaścią wisi spokojnie zgrabny i smukły nowy most żelazny, prowadzący z prawego brzegu od stacji kolejowej na lewy do wdzięcznych domków drewnianych, należących do tamtejszego hotelowego przedsiębiorstwa. Każdy z galicyjskich członków kongresu mimowoli przypomniał sobie tutaj musieli Jaremeze nad Prutem i tamtejszy wodospad, który wprowadził ma tylko małą cząstkę tej miary wody, jaką rozporządza Wurksen, ale natomiast posiada pobliskie wysokie grzbiety i malownicze poroźdżerane skały, jakich brakuje Imatrze prawie zupełnie.

Nadto Jaremeze i Prut posiadają tuż obok potężne wyniosłe drzewostany, a koło Imatry są wprawdzie gęstsze aniżeli koło Wiburga lub Antrea, ale zawsze nie dość jeszcze gęste i nieprzebrane, aby w nich można znaleźć odpowiedź na pytanie, które nas wielu w Petersburgu zajmowało, skąd istotnie pochodzi te kolosalne, bajeczne brzeziny, jakie mieliśmy sposobność widzieć na każdym kanale spławnym, przy każdym dworcu kolejowym lub składzie portowym.

Fatalna słota, nie rzadka, jak nam mówiono, o tej porze w Finlandyi, ujęła naturalnie wiele piękności Imatry i jej najbliższej okolicy i tylko ciekawe szczegóły geologiczne budowy, a przede wszystkim ślady działalności lodowców: owe lejki wylobione przez bloki i strumienie okresu lodowego przypominające żywo „jardin des glaciers” w Lucernie, mogły w części wynagrodzić geologom chłód przejmujący i deszcz ulewny zalewający prawe umyślenie dla kongresu postawioną ogromną drewnianą salę jadalną. Jeżeli geologowie w całej podróży po Rossyi we wszystkich jej stronach pod względem kulinarnym przyjęciu nie nie mieli do zarzucenia, to gościnną Finlandyą w każdym razie stała w pierwszym rzędzie okolicie o dobrych obiadach, a menu bankietu w Imatrze, opatrzone ładniutką mapką Finlandyi i planem Imatry było prawdziwym owockiem, które wielu uczestników zachowało sobie niewątpliwie jako miłą pamiątkę. Finlandzcy umieli rozweselić umysły zasmuconymi nieco deszczem z góry i wodą pod stopami i gwaro też było i wesolo wśród tego międzynarodowego tłumy, mówiącego w kilkunastu a przemawiającego w kilku językach. (Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Władysław Szajnocha.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Główna zbożowa: Cukier surowy loco Ansig 12-25 do 12-30, loco Ołomunie 11-85 do 11-60, loco Berno - Wiedeń 12-27 1/2 do 12-32 1/2, cukier w kostkach prima 37-50 do 37-75, secunda 37-25 do 37-50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-50 do 19-80. Nafta kaukaska transito Tryest 8-50 do 8-75, galicyjska przeźroczysta 16-75 do 17-.

Targ zbożowy.

Lwów, 19 listopada, pszenica 10-50 do 11-50 zł., żyto 7- do 7-75, jęczmień browarny — do —, jęczmień pastewny — do —, owies 6-80 do 7-25, rzepak 12-75 do 13- —, groch 6- do 8-50, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, konieczna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Warany — do —.

Uspokobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we środę o godzinie 5 po południu na osobnej przeszło półgodziny audyencyi prezesa gabinetu węgierskiego bar. Banffyego a następnie P. Mini- strów spraw zagranicznych hr. Gołuchow- skiego.

Br. Banffy, prezes gabinetu węgierskiego powrócił onegdaj z Wiednia do Buda- pestu a jutro przybędzie znowu do Wiednia.

Koło polskie w Wiedniu odbyło wczoraj posiedzenie poufne, na którym omawiano sprawę języka polskiego na Bukowinie oraz kwestję stanowiska, jakie Koło ma zająć wobec znanego wniosku językowego bar. Dipauliego. Przed przystąpieniem do dyskusji poufnej, załatwiło Koło świeżo nadeszłe petycje, między innymi p. Goetz-Okocimski poparł petycję przeciw rozszerzeniu kwarantanny przy zarazie bydziej na zbyt szerokie okręgi, p. Duleba przedłożył petycję roznościeli telegramów i sług pocztowych o stabilizację, co polecono poprzeć członkom komisji budżetowej, p. Lewicki poparł petycję nau- czycieli szkół ludowych o niższe jazdy na kolejach państwowych, p. Sokołowski i p. Piepes poparli petycję aptekarzy.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej w Tryeście demonstrowała część publiczności na galeriach przeciwko burmistrzowi Dompieriemu, wołając: preez z Dompierim! Burmistrz kazał opróżnić galerie.

Hlas Naroda donosi o nowych rokowaniach Rządu z lewicą w sprawie uregulowania kwestyi narodowościowej. Z powyższem doniesieniem łączy to pismo dalszą wiadomość, wedle której większość dla prowizoryum ugodowego jest już zapewniona a w ogóle sytuacja wewnętrzna wyjaśniła się znacznie. Po przyjęciu tego prowizoryum ma być wybrana komisja językowa dla obrad nad wnioskiem br. Dipauliego. Przystąpi ona zaraz do pracy. Jeśli prace tej komisji pozostaną bezowocne, wówczas Rząd — twierdzi wspomniany dziennik — sam wniesie w Izbie ustawy językową i w niej za porozumieniem z Młodozechami zgłosi pewne postanowienia rozporządzeń językowych. Rząd pragnie, by te ustawy przynajmniej w pierwszym czytaniu niezwłocznie załatwiono, przekazując ją specjalnej komisji. Dlatego Rada państwa ma obradować aż do późnych dni grudnia. Dalej donosi *Hlas Naroda*, że Niemcy wprawdzie w obradach nad prowizoryum ugodowym będą się trzymać dalej obstrukcyi, ale będzie to obstrukcyja w łagodniejszej formie.

W Rjece (Finme) odbyła się wczoraj wielka demonstracyja. Przez miasto przeciągały olbrzymie tłumy ludności i urządziły manifestacyę przed domem podestw, wołając: preez z Bathyanym, niech żyje Maylender! Demonstranci rozeszli się następnie spokojnie.

Omawiając najw. Mowę Tronową, dzienniki włoskie widzą w niej wymowny dowód pokojowego usposobienia w Europie. *Popolo Romano* podnosi, że ustęp o stosunkach Austro-Węgier z Rossyą odkrywa nową sytuacyę, która tworzy nowy czynnik powszechnego pokoju, gdyż jest rekwizyją przeciw możliwości jakiegokolwiek zatargu między Rossyą a Austro-Węgrami na Bałkanie. Tym, którzy twierdzili, że trójprzymierze jest zachwiane, tak lojalny sprzymierzeniec i Monarcha, jak Najj. Cesarz Franciszek Józef odpowiedział w Swem Orędziu w sposób stanowczy.

Także berlińskie pisma uznają w ustępie Najw. Mowy tronowej o trójprzymierzu i o stosunku z Rossyą, pocieszającą manifestacyę pokojową.

Cesarz Wilhelm odebrał wczoraj osobiście uroczystą przysięgę od rekrutów załóg Berlina, Szpandawy, Charlottenburga i Grosslichterfelde, przyczem wygłosił do żołnierzy przemówienie, w którym podniósł, że wojsko powołane jest do zwalczania wrogów zewnętrznych i utrzymywania spokoju na wewnątrz.

Z Hamburga donoszą znowu, że ks. Bismarck cierpi na bole w nogach; cierpienia są bardzo wielkie i odbierają mu sen, nie dają jednak na razie powodu do żadnych obaw.

Niemcy wysadzili w forcie chińskim Kianczun 600 żołnierzy na ląd, zajęli fort i wywiesili sztandar niemiecki.

Posel rossyjski w Belgradzie, Izwolskij, został nagle odwołany. *Köln. Ztg.* dowiaduje się, że następca Izwolskiego dopóty nie przybędzie, dopóki król Milan bawi w Serbii, a dr. Georgiewicz piastuje godność prezydenta ministrów. Ten sam dziennik donosi z Belgradu, że nagłe odwołanie posła z rozkazu samego cara, wwołało w tamtejszych sferach politycznych silne wrażenie.

Zatarg Austro-Węgier z Turcyą jest już zatem zakończony. Wczoraj po północy doręczono br. Calice dwie noty, które przyniosły żądane zadośćuczynienie we wszystkich punktach. W ambasadzie poczynione już były ostatnie przygotowania do odjazdu ambasadora. Statki austriackie były w pogotowiu. Koła dyplomatyczne przyjęły wiadomość o załatwieniu konfliktu z zadowoleniem.

Sprawa Dreyfusa wzięła się coraz bardziej, co chwila bowiem nowi na scenie występują aktorowie, w rolach zdrajców ojczyzny. Obecnie na pierwszym planie stoi hr. Esterhazy, którego przyjaciele Dreyfusa uważają za winnego. Trudno wydawać sąd o tej tajemniczej sprawie, w każdym razie z największą tylko ostrożnością przyjmować należy wszystkie wieści a zwłaszcza rzucane na ludzi podejrzenia. Dotychczas opinia poważna we Francyi mimo wszystkiego, uważa Dreyfusa za prawdziwie winnego. W tej sprawie z Paryża donoszą:

Jak wiadomo wdrożono już dochodzenie przeciw hr. Esterhazemu. Śledztwo prowadzi generał Pellieux. Równocześnie zarządzo- no także dochodzenie przeciw pułkownikowi Piquart, którego Esterhazy oskarża, iż wspólnie z przyjaciółmi Dreyfusa przygotował plan uwikłania Esterhazego w matnię w celu uwolnienia Dreyfusa. Esterhazy miał oświadczyć, że jeśli nie zabije Scheurera i Macieja Dreyfusa, to przynajmniej zawezwie ich przed trybunał sędziów przysięgłych.

W senacie zażądał Provost-Delaunay interpelacyi co do onegdajszego oświadczenia ministra wojny w izbie deputowanych. Dzień wniesienia interpelacyi i rozpraw nad nią będzie ustanowiony dopiero po ukończeniu obecnie prowadzonego śledztwa.

Soir, który stoi w ścisłych stosunkach z senatorem Scheurer-Kestnerem, ogłasza sensacyjną wiadomość, a mianowicie, że senator posiada akt dyplomatyczny, który jak najważniejszą świadcząca ma o tem, iż major Esterhazy dopuścił się zdrady. Dokument ten tworzy część składową materiału aktowego, który obecnie porządkuje Leblois, adwokat Scheurer-Kestnera.

Ze strony rodziny hr. Walsina-Esterhazy'ego dzienniki otrzymują wyjaśnienie, — że francuska linia Esterhazy'ch nie jest bynajmniej nieprawego pochodzenia; pochodzi ona od hr. Antoniego Esterhazy'ego, który wyemigrował do Francyi, skompromitowawszy się politycznie na Węgrzech przez współnictwo z Rakoczy'm. Syn Antoniego Walenty wstąpił do wojska francuskiego i za czasów Ludwika XV. był generałem brygady i właścicielem osobnego pułku huzarów. — Ojciec obecnie oskarżonego Esterhazy'ego był generał-gubernatorem Algieru. Major Walsin-Esterhazy twierdzi, że nie wychowywał się w Austryi, ani nie brał udziału w wojnie 1866 r., jak to mylnie podały dzienniki.

Komisya wojskowa Izby francuskiej przyjęła projekt ministra wojny Billota, według którego ci oficerowie i generałowie, którzy w obec nieprzyjaciela sprawowali wyższą komendę, mają być, bez względu na ich wiek, mianowani z urzędu członkami najwyższej rady wojennej.

Według depezy z Madrytu, gubernator wysp Filipińskich donosi, że niebawem nastanie tam spokój. Parlamentarze powstańców przybyli do gubernatora z oświadczeniem, że gotowi są do poddania się.

Generał Weyler przybył do Coruny, gdzie go przywitano uroczystie przy dźwiękach kapeli muzycznych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 19 listopada. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów dep. Okuniewski złożył w imieniu swoim i dep. ks. Taniackiewicza oświadczenie w sprawie wstrzymania się ich od głosowania nad wnioskiem o przejście do porządku dziennego nad oskarżeniem PP. Ministrów z powodu wydania rozporządzeń językowych. Mowca oświadcza, że on i jego kolega są przeciwni tym rozporządzeniom; ponieważ jednak widzą, że walka o te rozporządzenia zamieniła się w walkę rasową między Niemcami i Słowianami, przeto nie mogą się do niej przyłączać. Mimo to będą gabinet hr. Badeniego zawsze zwalczać z powodu jego stanowiska podczas ostatnich wyborów w Galicyi.

W tej samej sprawie złożył oświadczenie dep. Winkowski. Polemizując ze znanem oświadczeniem partyi ks. Stojałowskiego (dep. Danielaka), złożonem na poprzednim posiedzeniu Izby, wyraził on zdanie, iż rozporządzenia językowe były politycznym manewrem na to obliczonym, aby Młodozechów kupić dla sprawy wyborów galicyjskich.

Dep. Brzerad nazywa ostatnie twierdzenie dep. Winkowskiego nieprawdą. (Wrzawa na lewicy i głosy: To prawda!)

Izba przechodzi do porządku dziennego. Następuje dalszy ciąg rozprawy nad przedłożeniem rządowem o przyjęcie z pomocą okolicom, dotkniętym klęskami elementarnemi.

P. Minister rolnictwa hr. Ledebur zabrawszy głos zaznacza, że przedłożenie wchodzi w zakres jego wydziału tylko skromnym kredytem w kwocie 250.000 zł. na usunięcie

szkód zrządzonych w lasach państwowych i funduszowych. Kwota ta jest tylko odprawą, gdyż szkoda wyrządzona jest w rzeczywistości nierównie większą. P. Minister prostuje twierdzenia dep. Schueckera, Peschki i Gloecknera i powiada, że powinno się było zostawić polityczną opozycyę na boku, skoro oba ludy Czech w równej mierze są klęskami nawiedzane.

Pan Minister omawiał następnie działalność organów rządowych, mianowicie organów Ministerstwa rolnictwa bezpośrednio po wydarzeniu się katastrofy i podniósł, że szybkie działanie jest u nas utrudnione przez rozmaite okoliczności. Pan Minister wyłożył dokładnie zarządzenia, mające na celu zabudowanie potoków górskich i zapowiada realizowanie tych projektów na wiosnę łącznie z innymi zarządzeniami i regulacyą rzek.

Pan Minister mówi dalej.

Wiedeń, 19 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan raczył zezwolić, ażeby radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, tytularnemu radcy Dworu Modestowi Piaseckiemu, przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku, wyrażone zostało Najw. uznanie.

Paryż, 19 listopada. Rząd odwołał Forcinetti'ego, komendanta wigizienia wojskowego na ulicy du Cherche-Midi, z zajmowanej przez tenże posady, a to z powodu stanowiska, zajętego przez tegoż komendanta w sprawie Dreyfussa.

Paryż, 19 listopada. Dziennik *Matin* zapewnia, że Scheurer-Kestner jest zdecydowany jeszcze dzisiaj, a najpóźniej jutro ogłosić materiał dowodowy, jaki posiada w sprawie Dreyfussa.

Eclair donosi, że ma nastąpić aresztowanie osoby, o której obecnie mówi się tak wiele.

Konstantynopol, 19 listopada. Według urzędowego ogłoszenia Tewfik basza mianowany ambasadorem tureckim w Berlinie w miejsce Ghalib beja, Ibrahim Fidzi bej posłem tureckim w Belgradzie, generał dywizyi Szakir basza tymczasowym walim (gubernatorem) w Adana a pomocnik walego Hadzi Reszid basza tymczasowym muteszeryfem w Mersynie. (Ci dwaj ostatni w miejsce złożonych z urzędu w skutek znanego zatargu dyplomatycznego z Austro-Węgrami. P. R.)

Konstantynopol, 19 listopada. Nota Porty wystosowana do br. Calice w przedmiocie zupełnego zadośćuczynienia z powodu zajść w Mersynie, stylizowana w tonie nader najprzejmym, wyraża nadzieję, że przyżne stosunki, jakie istnieją pomiędzy obydwojma Panującymi i obydwojma rządami, skutkiem tego załatwienia sprawy jeszcze bardziej nadal utrwalone zostaną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19go listopada 1897, godzina 10 minut 40 Akcyje kredytowe 354-50, Akcyje kolei państwowej 336- —, Akcyje tytoniowe — —, Anglo-austriackie — —, Unionbank — —, Południowej 79- —, Renta papierowa — —, Akcyje banku dla krajów koronnych 220- —, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98- —, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 98- —, Napoleondor — —, Rubel papierowy — —, 4-prc. węgierska renta złota — — za 100 marek 58-86- —, Alpine 132-50. Usposobienie silne.

Wiedeń, 19go listopada 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 132-80, Węgierskie akcyje kredytowe 338-50, Akcyje anglo-austriackie 162-75, Akcyje banku Union 292-50, Akcyje kolei południowej 79-25, Losy tureckie 62-60, Akcyje kolei państwowej 336-25, Akcyje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 292-50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-80, Akcyje tytoniowe 154- —, węgierskie obligacye indemnizacyjne 98- —, Akcyje kolei Ebental 260- —, Akcyje banku dla krajów koronnych 220-50, 4-procentowa węgierska renta złota 122-35, Akcyje banku związkowego 253- —, Rubel papierowy 1-28-50, Węgierska renta papierowa 100-05, Kredytowe ziemski 459- —, Kredyty 355-37, Rimamurania 251-50 Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 18 listopada 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19-50 do 19-80 złr. Buda- pest: Pszenica na jesień 12-02 do 12-03 zł. Berlin: pszenica na wiosnę — — zł, — — zł, żyto — — do — — zł, spirytus 36 — zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 62-10 zł.

Odpowiadający redaktor Adam Krzywicki.

Ruch pociągów kolejowych obowiązuje z dniem 1. października 1897. (Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Nadesłane.

Dr. Jana

Lekarz chorób wewnętrznych przeprowadził się na ul. Pańską 1. 6 (parter).

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 listopada 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. T. hr. Dziduszycy z Niesuchowa, S. hr. Tarnowski ze Sniatynki, St. Starowiejski z Bratkówki, W. Gniewosz z Kontów, E. Scott z Rupienki.

HOTEL IMPERIAL.

PP. R. br. Czedit z Wiednia, J. Bernstein z Skafata, Ks. A. Lewicki z Chyrowa, F. Bietkowski z Hut, Dr. K. Kirchmajer z Krakowa.

HOTEL BELLEVUE

PP. E. Zadorowicz z Radowice, Hr. Mycielska z Warszawy, Ks. Czerwiński z Potulicz, M. A. Berger z Budapesztu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Table of train schedules with columns for 'Pociąg do Lwowa' and 'Pociąg ze Lwowa', listing destinations like Krakow, Tarnopol, and Ickan.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tustem ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Table of exchange rates and prices for various goods, including gold, silver, and currencies from different countries.

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions, including 'B. Dług państwa' and 'C. Obligacje kolejowe'.

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions, including 'F. Listy zastawne' and 'G. Obligacje z prawem pierwszeństwa'.

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions, including 'J. Akcje banków' and 'K. Akcje Przedsiębiorstw transportowych'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table of stock market prices for various commodities and currencies.

Obowiązki te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions.

Obowiązki te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Table of interest rates and financial data for various banks and institutions.

Jako pewną lokację kapitału polecamy 4-prc. Obligacje propinacyjne — 4-prc. Pożyczkę krajową — 4-prc. Pożyczkę m. Lwowa — 5-prc. i 4 1/2-prc. Obligacje komun. Banku krajowego.

WYDZIAŁ KASOWY URZĘDOWY

Licytacje. L. 5172 (9211 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia

wierzytelności kasy Oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 112 zł. 72 ct. aw. dozwoloną została sprzedaż realności pod l. 32 m. Leżajska położonej lwh. 25 tej gminy objętej masy spadkowej Pinkusa Engelberga własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez publiczną licytację w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 28 grudnia 1897 i 28 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano. Ceng wywołania stanowią 5000 zł.

Wadyum wynosi 500 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych. Leżajsk 24 lipca 1897.

L. 3499 (9013 1-3)
 Dnia 20 grudnia 1897 i dnia 20 stycznia 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromiłu pod lk. 281 położonej wyk. hip. 137 ks. gr. tejże gminy objętej dłużniczką małol. Racheli Knopf własnej na zaspokojenie wierzytelności Isaaka Gellesa i Leiby Freidesa w kwocie 200 zł. a. w. z pn.
 Cena wywołania 191 zł.
 Wadyum 19 zł. 10 ct.
 Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
 Dobromił, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 6490 (8988 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Michała Emziguera w kwocie 116 zł. a. w. zpn. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości objętej whl. 153, 5/6 części posiadłości whl. 831, całej posiadłości whl. 1181 i połowy posiadłości whl. 1182 ks. gr. gm. Stary Sącz objętych Jana Schreimera własnych w dniu 20 grudnia 1897 i 20 stycznia 1898 o godz. 10 rano.
 Cena wywołania 850 zł., 177 zł. 77 ct., 1000 zł. i 250 zł.
 Wadyum 113 zł., 45 zł., 250 zł. i 63 zł. wai. austr.
 Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
 Stary Sącz, dnia 29 września 1897.

L. 66714 (9060 1-3)
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej gal. Towarzystwa kredytowego we Lwowie przeciw masie konkursowej Salamona Goldsterna i Naftalego Goldsterna o zapłacenie reszty raty 48 zł. 11 ct. i trzech półrocznych rat po 142 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 22 grudnia 1897 i dnia 28 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tego sądu przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Szaborina wedle wyk. hip. l. 778 karty B. do masy konkursowej Salamona Goldsterna i do Naftalego Goldsterna należących w okręgu Sądu powiatowego w Uhnowie położonych a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 11794 zł. na drugim zaś także niżej takowej.
 Wadyum wynosi 1179 zł.
 Dla tych wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby nabyli prawa rzeczowe na sprzedaż się mających dobrach po dniu 6 września 1897 jako dniu uzupełnienia wyciągu hipotecznego lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze uchwały z jakiegokolwiek powodu weale nie lub nie dość wcześniej zostały doręczone ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Marynowskiego z substytucją adw. dr. Dobieckiego.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.
 Lwów, 30 października 1897.

L. 9739 (9214 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Gerszona Kesslera w kwocie 16 zł. 90 ct. przymusowa sprzedaż 1/3 części realności whl. 240 ks. gr. gm. kat. Karów objętej dłużnika Dmytra Lenczusa własnej w zabudowaniu tut. Sądu dnia 22 grudnia 1897 i dnia 28 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie.
 Cena wywołania 247 zł. 33 ct.
 Wadyum 24 zł. 75 ct.
 Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Juhan Celewicz c. k. notaryusz w Uhnowie.
 Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.
 Uhnów, 27 października 1897.

L. 68300 (9183 1-3)
 C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego t. j. trzech rat po 237 zł. 30 ct. w a. z pn. odbędzie się egzekucyjna licytacja realności pod lk. 157 1/4 we Lwowie położonej wyk. hip. l. 126 dz. III. gminy kat. Lwów objętej dłużników Kalmana Kalba i Betti Kalb własnej a to dnia 12 stycznia 1898 i 10 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem w tus. sali rozpraw.
 Realność powyższa zostanie przy pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej nie niżej jednak 1/3 części ceny wywołania t. j. kwoty 14000 zł. w. a.
 Wadyum wynosi 1400 zł. a. w.
 Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny realności licytacyjnej można przejrzeć w tus. registraturze.
 Zarazem dla wszystkich wierzycieli którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego mającej być sprzedaną realności t. j. po dniu 21 lipca 1897 prawo hipoteki na wspomnianej realności nabyli lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna nie doszła wcześniej lub

weale doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem adw. dr. Bronisława Michalewskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Macynowskiego Lwów, dnia 6 listopada 1897.

L. 6614 (8576 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Andrychowcie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się dnia 20 stycznia 1898 i dnia 3 lutego 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 125 w Głębocicach położonej dłużniczej masy spadkowej Franciszka Zińskiego własnej.
 Cena wywołania 1355 zł. 31 ct.
 Wadyum 146 zł.
 Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Malec.
 Andrychów, 17 września 1897.

L. 6714 (9128 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dory Freundlich w kwocie 4 zł. 78 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 22 grudnia 1897 i 24 stycznia 1898 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności whl. 197 ks. gr. gm. Lipnik objętej Jędrzeja Urbaniska własnej.
 Cena wywołania 373 zł.
 Wadyum 37 zł. 30 ct. a. w.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Brunona Rogalskiego c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiono.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Dobczyce, 14 września 1897.

L. 7141 (9129 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Małasa Lehrfelda w kwocie 36 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 22 grudnia 1897 i 24 stycznia 1898 o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacja połowy realności whl. 142 gm. kat. Wierzbanowa objętej w Kobielniku położonej Michała Capa własnej.
 Cena wywołania 1044 zł.
 Wadyum 104 zł. 40 ct. a. w.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiono.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Dobczyce, 30 września 1897.

L. 10199 (9176 1-3)
 Dnia 23 grudnia 1897 powyżej lub za, zaś dnia 25 stycznia 1898 nawet i niżej ceny szacunkowej odbędzie się w tut. Sądzie zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności whl. 589 II dz. ks. gr. gm. Śniatyna objętej na rzecz komercyjnego Zakładu kredytowego w Śniatynie pto 150 zł. a. w. z przyn.
 Cena wywołania realności whl. 589 II stanowi kwota 2062 zł. a. w.
 Wadyum zaś 10%.
 Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Markusohn w Śniatynie.
 Śniatyn, 29 września 1897.

L. 11060 (9131 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 23 zł. 84 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Leopolda Chodackiego w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż po posiadłości whl. 37 gm. kat. Krasnobrodzkiej dłużnika Andrzeja Kowacza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 grudnia 1897 i 31 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Karol Młodzik.
 Wadyum wynosi 70 zł. a. w.
 Limanowa, 30 września 1897.

L. 66715 (9023 1-3)
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej gal. Towarzystwa kredytowego ziemnego we Lwowie przeciw masie konkursowej Salamona Goldsterna i Naftalego Goldsterna o zapłacenie trzech rat półrocznych po 412 zł. i po 270 zł. z pn. odbędzie się dnia 22 grudnia 1897 i w dniu 28 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tut. Sądu przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Domaszów wedle wyk. hipot. 616 karty B. do masy konkursowej Salamona Goldsterna należących w okręgu sądu powiatowego w Uhnowie położonych a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny

wywołania 102.748 zł., w drugim zaś także niżej takowej.
 Wadyum wynosi 10.274 zł. a. w.
 Dla tych wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby nabyli prawa rzeczowe na sprzedaż się mającej realności po dniu 8 września 1897 jako dniu wydania uzupełnionego wyciągu hipotecznego, lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze uchwały w niniejszej sprawie egzekucyjnej zapasé mające z jakiegokolwiek powodu doręczone nie zostały, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Marynowskiego z substytucją adw. dr. Dobieckiego.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.
 Lwów, dnia 30 października 1897.

L. 191 (8717 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Łańcutie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ozyzasa Stempla w kwocie 370 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 30 grudnia 1897 i dnia 30 stycznia 1898 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności whl. 166 gm. kat. Żółtynia objętej dłużnika Leiby Frankla własnej i połowy realności whl. 1661 gm. kat. Żółtynia objętej Getzla Wilkenfelda i Nichey Wilkenfeld własnej.
 Cena szacunkowa zarazem wywołania 2000 zł.
 Blizsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. Sądu.
 C. k. Sąd powiatowy
 Łańcut, 20 września 1897.

L. 59622 (8016 1-3)
 C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi 2509 zł. 63 ct. z pn. niewłasnowolnej Ludmili Wisniewskiej odbędzie się w sali rozpraw tegoż Sądu w dniu 14 stycznia 1898 i w dniu 17 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna licytacja realności pod lk. 141 1/4 we Lwowie położonej whl. 116 ks. gr. gm. miasta Lwowa dział. IV objętej, Jadwigi, Kazimierzy i Zygmunta Micewskich własnej i że na pierwszym terminie realność ta tylko nad lub za cenę szacunkową, a zarazem wywołania, na drugim zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie.
 Cenę wywołania stanowi suma 3441 zł. każdy z licytujących ma przed terminem licytacji lub w dniu tejże przed rozpoczęciem takowej złożyć wadyum w wysokości 10% ceny wywołania to jest: 345 zł. w gotówce lub w książeczkach wkładowych kasy oszczędności, Banku krajowego lub innych papierach papilarnie bezpieczeństwo mających, które po kursie w dniu przed dniem odbytej licytacji notowanym, jednakże nie wyżej wartości nominalnej, które to wadyum po odbytej licytacji zwróconem zostanie z wyjątkiem najwyciejsz ofiarunego.
 Akt szacunkowy, tudzież warunki licytacyjne w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać wolno.
 Dla wszystkich wierzycieli, którzyby na sprzedaż się mającej realności uzyskali prawo hipoteczne po dniu 10 sierpnia 1897 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego lub którymby uchwała licytacyjna do rąk własnych nie mogła być doręczoną, kurator w osobie adwokata dr. Greka z substytucją adw. dr. Sitnickiego ustanowiony został.
 Lwów, dnia 25 września 1897.

L. 5379 (9246 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa w kwocie 40 zł. i 72 zł. i t. d. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 16 grudnia 1897 i dnia 27 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 4 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa objętej małżonków Mojżesza i Blimy Silberów własnych.
 Cena wywołania 4000 zł.
 Wadyum 400 zł.
 Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kolbuszowa, 13 września 1897.

L. 5070 (8323 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany Przemysłu podaje powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maryi Buczak przeciw Antoniemu Wlazło i Rozalii Wlazło o zniesienia współwłasności realności whl. 615 księgi gruntowej gminy Madyka odbędzie się dnia 22 grudnia 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 52 przymusowa sprzedaż realności w Madyce położonej, wykazem hip. l. 650 objętej, Maryi Buczak Antoniego Wlazło i Rozalii Wlazło własnej.
 Cenę wywołania stanowi kwota 881 zł wadyum zaś 10% tejże.
 Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata Dr. Angermana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. registraturze.
 Przemysł 31 marca 1897.
 Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

L. 10259 (9241 1-3)
 W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 30 grudnia 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 1154 gminy kat. Bursztyn Leiby Głotzera własnej na rzecz Salamona Ber Laufera pto 120 zł. z pn.
 Cena wywołania 140 zł.
 Wadyum 14 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Bursztynskiego.
 Bursztyn, 30 października 1897.

L. 37610 (9238 1-3)
 W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem w kwotach 652 zł. 97 ct., 652 zł. 69 ct., 652 zł. 41 ct. i 17925 zł. 35 ct. z przyn., w dniu 20 grudnia 1897 i w dniu 24 stycznia 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację odbyć się mającą w biurze tut. c. k. Sądu pod Nr. 8 dla sprzedaży realności pod l. k. 158 dz. IV w Krakowie, whl. 817 dłużniczki Maryi z Pęgowskich Beymowej własnej.
 Cena wywołania wynosi 60000 zł.
 Wadyum 6000 zł.
 Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Wilhelm Dadlez, zastępca adw. dr. Jan Jakubowski.
 Kraków, 15 października 1897.

L. 10472 (9244 1-3)
 W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 7 grudnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 stycznia 1898 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 25 według wyk. hip. 521 ks. gr. gminy Grodek Kazimierza Gadzińskiego własnej na rzecz pow. Towarzystwa kasy zalickowej w Gródku pto 300 zł. z pn.
 Cena wywołania 9590 zł.
 Wadyum 959 zł.
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Maryanny z Wojażyńskich Gadzińskiej, Aleksandra Tornoki, tudzież upadłego towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem A. Henze c. k. notaryusza w Gródku.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Gródek, dnia 18 września 1897.

L. 7858 (9042 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 138 zł. 17 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 275 gm. kat. Wolażarnowska objętej dłużniczki Katarzyny Kurtykowej własnej w dwóch terminach, mianowicie 20 grudnia 1897 i 20 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Macyszyn w Radłowie.
 Wadyum wynosi 57 zł. aw.
 C. na wywołania 577 zł. 60 ct.
 Radłów 12 października 1897.

L. 4412 (9168 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie dnia 14 grudnia 1897 i 14 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wykaz hipoteczny l. 312 gminy Dubiecko objętej dłużnika Stanisława Morawickiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Bronnera w kwocie 40 zł. w. a. z pn.
 Cena wywołania 558 zł.
 Zakład 55 zł. 80 ct. w. a.
 Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków tej sprzedaży można przegladnąć w tus. registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Włodzimierza Witoszyńskiego c. k. notaryusza w Dubiecku.
 Dubiecko, dnia 24 września 1897.

L. 15484 (9135 3-3)

Celem zaspokojenia pretensyi Wolfa Meiselesa w kwocie 129 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniach 17 grudnia 1897 i 22 stycznia 1898 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż: a) połowy ciała hipot. wyk. hip. l. 408, b) połowy ciała hip. wyk. hip. l. 595 i c) całego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 596 księgi gr. gminy Suszno objętego, dłużnika Mafteja Romanów własnego.

Cena wywołania ad a) 30 zł., ad b) 385 zł., ad c) 865 zł., wadyum ad a) 3 zł., ad b) 38 zł. 50 ct., ad c) 86 zł. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Więkowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, dnia 25 września 1897.

L. 7783 (9058 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 20 grudnia 1897 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 20 stycznia 1898 także poniżej tej ceny każdym razem o godzinie 10 przed połud. w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych w Bruśnie nowem objętych wykazem hip. 301 ks. gr. gm. tejże i będących własnością Stefana (Szczepana) Kopirackiego, a to w celu wydobywania sumy 200 zł. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie.

Cena wywołania wynosi 150 zł. 7 ct. w. a., a zakład 15 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest W. P. Stanisław Długoszowski c. k. notaryusz w Cieszanowie.

Cieszanów, dnia 30 września 1897.

L. 66826 (8997 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Banku redyutowego we Lwowie w sumie 12.000 zł. w. a. z pn., odbędzie się w dniu 22 grudnia 1897 i w dniu 28 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna licytacja realności pod l. k. 1025^{1/2} we Lwowie, według wykazu hipotecznego l. 911 księgi gruntowej dla II dz. miasta Lwowa, własność niewłasnowolnej Róży Maryi hrab. Szembekowej stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie majątność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 61.654 zł. 25 ct. w. a., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedanej będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 6166 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzania lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 października 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majątności na sprzedaż wystawione nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek powodu, albo nie dość wcześniej, albo wcale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata krajowego dr. Adolfa Weissa we Lwowie z zastępstwem adwokata krajowego dr. Alojzego Krausa.

Lwów, dnia 30 października 1897.

L. 9661 (8923 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Arona Fausta w kwocie 50 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniu 16 grudnia 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż relicytacji realności lwh. 201 ks. gr. gm. Ropczyce objętej dłużnika Józefa Bochenka własnej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat Dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 22 października 1897.

L. 605 (9184 3-3)

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällsgüter auf der Strecke vom Tabakverschleissmagazin Stanislaw bis zum Bahnhofe daselbst und umgekehrt, für die Zeit vom 1 Jänner 1898 bis 31 Dezember 1898 wird von dem k. k. Tabak-Verschleiss-Magazine in Stanislaw eine Offerts-Verhandlung für den 30 November 1897 ausgeschrieben.

Zu dieser Offertverhandlung haben die Bewerber schriftliche versiegelte mit einer Stempelmarke von 50 kr. per Bogen versehene und mit der Quittung über den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte Offerte einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche an dem Amtsthor des k. k. Tabakverschleissmagazines in Stanislaw ange-

heftet ist und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt.

K. k. Tabak-Verschleiss-Magazin
Stanislaw, 15 November 1897.

L. 8536 (9157 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się dnia 7 grudnia 1897 o godz. 10 rano licytacja całych realności wyk. hip. l. 125 i 142 i połowy realności wyk. hip. l. 159 gm. kat. Poświęrz z Słobodą dłużnika Pańka Procyka własnej na rzecz Salamona Raresa pto 55 zł. a. w. z pn. za cenę szacunkową 430 zł. a nawet poniżej tejże.

Wadyum 43 zł.

Warunki akt, oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

Bursztyn, 15 października 1897.

L. 6555 (9041 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Haracza w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 16 grudnia 1897 i dnia 27 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności objętej lwh. 16 ks. gr. kat. Przyłek Pawła Muchy i Maryanny ze Skowrońskich Muchowej własnej.

Cena wywołania 590 zł.

Wadyum 59 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 27 września 1897.

L. 7143 (9213 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 155 zł. a. w. z pn. przez Jana Żurka przeciw Janowi Gryzieckiemu wywalczonyj w tusąd. kancelaryi w dniach 15 grudnia 1897 i 14 stycznia 1898 roku każdakrotnie o godz. 10 przed południem przymusową licytację realności dłużnika pod lk. 24 w Nawaryi położonej a wyk. hip. l. 225 i 1/4 część i whl. 107 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi dla pierwszej wartości szacunkowa 20 zł. a. w., wadyum wynosi 2 zł. a. w., dla drugiej wartości szacunkowa 291 zł. 25 ct., a wadyum 29 zł. 13 ct. a. w.

Na powyższym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono pana Władysława Hamerskiego.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, dnia 12 października 1897.

L. 54022 (9197 3-3)

W c. k. Sądzie del. miej. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Zygmunta Saryusza Wilkoszewskiego 18000 zł. z pn. w dniu 16 grudnia 1897 i 21 stycznia 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności Aleksandra i Marcelli z Gutowskich małż. Szafrańskich własnej lwh. 11 gm. kat. Krowodrza objętej

Cena wywołania wynosi 33591 zł.

Wadyum 3591 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Benis, zastępcą adwokat dr. Łepkowski

Kraków, 16 października 1897.

L. 16320 (9080 3-3)

Celem zaspokojenia pretensyi Emilii Bielak w kwocie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniach 17 grudnia 1897 i 22 stycznia 1898 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 180 ks. gr. gm. Stanin, Franciszka Malinowskiego własnego.

Cena wywołania 35 zł.

Wadyum 3 zł. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Alter z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 7 października 1897.

L. 7645 (9203 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 16 grudnia 1897 i dnia 20 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 6/24 części realności lwh. 118 ks. gr. gm. Dukla objętej Chai Guttmanowej własnej celem zaspokojenia wierzytelności Skarbu Państwa w kwocie 412 zł. 50 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 1950 zł. Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dukla, dnia 5 września 1897.

L. 12800 (9199 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 listopada 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 grudnia 1897 nawet poniżej takowej, licytacja realności lk. 78 według wyk. hip. 169 ks. gr. gm. Jabłonica polska objętej Waśka Skalskiego własnej na rzecz Agaty False Maryanny z Gefertów Lenartowej pto 84 zł. 20 ct. z pn.

Cena wywołania 2540 zł.

Wadyum 254 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Dańca w Brzozowie.

Brzozów, 28 września 1897.

L. 19639 (9192 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia chęć kupienia mającym, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Witoldowi Postruskiemu o zapłacenie dwa razy po 1698 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zó stanie w tusądowem zabudowaniu licytacya dłużnika Witolda Postruskiego własnych dóbr Seredne wykazem hipotecznym l. 180 objętych wraz z opisaną w protokole de praes 6 lipca 1897 do l. 16818 przedłożonym załoga gospodarza pod następującymi warunkami:

Licytacja ta odbędzie się dnia 16 grudnia 1897 i dnia 17 lutego 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy pierwszym tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu bankowej pożyczki w rumie 126.155 zł. w. a. przyjęta.

Wadyum wynosi 12.615 zł. 50 ct. w. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół opisaną załoga gospodarza są w registraturze do przejrzania.

O tem zawiadamia wszystkich wierzycieli, którzyby uzyskali prawo hipoteczne na sprzedaż się mających dobrach Seredne po dniu 4 sierpnia 1893 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu do rąk własnych doręczona być nie mogła przez kuratora tutejszego adwokata dr. Eliasza Fischlera.

Stanisławów, 16 października 1897.

L. 4067 (9204 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 16 grudnia 1897 i dnia 20 stycznia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/5 części realności lwh. 68 i 1/5 części z 140/420 części tj. 28/420 części realności lwh. 71 księgi gruntowej gminy kat. Nadole objętych Maryanny Borek własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Lardaua w kwocie 4 zł. 11 ct. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 118 zł. 5^{1/2} ct. a. w.

Wadyum kwota 11 zł. 80 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 15 września 1897.

L. 6918 (9014 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1897 i dnia 17 stycznia 1898 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadziowomiejskiej położonej wyk. hip. 311 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Fedka Drewno własnej na zaspokojenie wierzytelności Przemyskiej Kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 80 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 475 zł.

Wadyum 47 zł. 50 ct.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dobromil, 30 września 1897.

L. 14650 (9043 3-3)

Celem zaspokojenia pretensyi Laji Freidy Schor w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 17 grudnia 1897 i 19 stycznia 1898 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wykazem hip. l. 529 księgi gruntowej gminy Radziechów.

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 30 zł. 20 ct. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli

jest Zdzisław Więkowski c. k. notaryusz w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 4 września 1897.

L. 2952 (9218 2-3)

Dnia 10 grudnia 1897 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu salinarnego licytacya z pomocą ofert pisemnych celem dostawy w roku 1898 następującego materiału budulcowego a mianowicie:

Drzewo jodłowe okrągłe 8—10 cm. grubo, 9-5 m. długie, sztuk 400.

Drzewo jodłowe okrągłe 16 cm. grube,

6 63 m. długie, sztuk 200

Drzewo jodłowe okrągłe 18 cm. grube,

6 63 m. długie sztuk 190

Drzewo jodłowe okrągłe 21 cm. grube,

6 63 m. długie sztuk 700

Drzewo jodłowe okrągłe 24 cm. grube,

6 63 m. długie sztuk 850

Drzewo jodłowe okrągłe 26 cm. grube,

6 63 m. długie sztuk 1500

Drzewo jodłowe okrągłe 29 cm. grube,

6 63 m. długie sztuk 2000

Drzewo jodłowe okrągłe 31 cm. grube,

6 36 m. długie sztuk 1900

Drzewo jodłowe okrągłe 37 cm. grube,

6 63 m. długie sztuk 40

Drzewo jodłowe okrągłe 26—29 cm.

grube, 8 m. długie sztuk 200

Drzewo jodłowe okrągłe 26—29 cm.

grube, 10 5 m. długie sztuk 50

Drzewo sosnowe okrągłe do pomp 30 do

32 cm. grube, 3 8 m. długie sztuk 50

Budulec musi być w najlepszym gatunku od pnia a nie z wierzechołów, suchy, równorostły, nie sękaty, bez kory i mieć przepisana miarę, wymiar grubości rozumie się w eiejszym końcu

Dokładnie sporządzone oferty, ostemplowane znacznikiem na 50 ct. zawierające wadyum w wysokości 5%, oferowanej kwoty i zaopatrzone klauzulą, iż oferentowi dokładnie są znane warunki licytacyjne i że tymże się bezwarunkowo poddaje wnosząc należy najpóźniej do godz. 11 rano w dniu licytacji na ręce c. k. Naczelnika.

Na kopercie należy umieścić napis: „Oferta N. N. na dostawę materiału budulcowego w roku 1898“

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 11^{1/2} przedpołudniem.

Blizsze warunki tej licytacji, które oferenci własnoręcznie podpisać mają przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. zarządu lub w c. k. Dyrekcjach okręgu skarbowego w Samborze, Przemyślu, Sanoku, Rzeszowie, Tarnowie, Nowym Sączu, Wadowicach i Krakowie.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 15 listopada 1897.

L. 26889 (9222 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Sanockiego przeciw Uszerowi Knoll i tow. o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 1 lutego 1898 i dnia 1 marca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze w Ujkowicach przymusowa sprzedaż realności w Ujkowicach położonej wyk. hip. l. 83 ks. gr. tejże gminy objętej w 5/8 częściach prosiącego Jana Sanockiego, w 2/8 częściach Uszera Knoll, w 1/8 części Ryfki Orgel własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 zł.

Wadyum zaś 129 zł. a. w.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Rosenbacha w Przemyślu z substytucją adw. dr. Süssweina.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 3 października 1897.

L. 5283 (9201 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Skarbu państwa przeciw Benjaminowi Weiss pto 74 zł. 53^{1/2} ct. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Chodorowie egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 459 ks. gr. gm. kat. Brzodowice objętej dłużnika Benjamin Weiss własnej dnia 23 grudnia 1897 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 21 stycznia 1898 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższj realności w kwocie 80 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli wszystkich, którzyby po dniu 29 listopada 1896 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowego na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczona nie została, niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza Edwarda Suchardę w Chodorowie.

Chodorów, 24 lipca 1897.

L. 18250 (9051 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy o-
znajmia, że celen zaspokojania wierzytelności
Oleksy Uhorczaka w kwocie 120 zł. sw. zpn
odbędzie się w dniu 17 grudnia 1897 o god-
10 rano w tut. Sądzie relucytacya połowy ra-
lności włh. 1389 gm. kat. Tyśmienica dłu-
żnika Bazylego Uherczaka własnej.
Wadyum wynosi 27 zł. 75 ct.
Wyciąg tabularny akt oszacowania i
reszty warunków można przejrzeć w tut. re-
gistraturze.
Kuratorem wierzyteli ustanowiony Dr.
Słotwiński adw. w Tyśmienicy.
Tyśmienica 29 sierpnia 1897.

Konkursa.

L. 1884 (1-2)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Nowym
Sączu ogłasza niniejszem konkurs na nastę-
pujące stałe posady nauczycielskie:
I. Na posadę nauczyciela 3-klasowej
szkoły wydziałowej męskiej w Nowym Sączu
dla przedmiotów objętych grupą I z płacą
roczną 800 zł. i 10 proc. dodatkiem na po-
mieszkanie.
II. Ewentualnie na posadę starszego na-
uczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej pozo-
stającej w połączeniu ze szkołą wydziałową
męską w Nowym Sączu z płacą 700 zł. i 10
proc. na mieszkanie oraz na posadę młodszego
nauczyciela tejże szkoły z płacą 420 zł. i 10
proc. na mieszkanie.
III. Na posady kierownika 4-klasowej
szkoły mieszanej przy kolonii kolejowej w No-
wym Sączu z płacą 700 zł., remuneracją za
kierownictwo oraz wolnem mieszkaniem lub
remuneracją za mieszkanie, oraz na dwie po-
sady starszych nauczycieli (nauczycielek) z
płacą 700 zł. i 10 proc. dodatkiem na mie-
szkanie i na posadę młodszego nauczyciela
(nauczycielki) z płacą 420 zł. i 10 proc. do-
datkiem na mieszkanie.
IV. Na posadę kierownika szkoły w
Łącku z płacą 350 zł., 50 zł. za kierownictwo
i wolnem mieszkaniem.
V. Na posadę w 1-klasowej szkole: 1.
w Andrzejkowie, 2. Biegonicach, 3. Dubnem,
4. Gostwicy, 5. Jakóbkowicach, 6. Jastrzębiku,
7. Leluchowie, 8. Paszynie, 9. Podolu, 10.
Rostocze wielkiej, 11. Swierklu, 12. Trzetrze-
winie, 13. Złociem, 14. Zubrzyku, 15. Że-
giestowie z płacą 350 zł. i wolnem pomiesz-
kaniem, przy szkole w Żegiestowie nadto 50
zł. dodatku drogowego.
W szkołach w Andrzejkowie, Dubnem,
Jastrzębiku, Leluchowie, Rostocze wielkiej,
Złociem, Zubrzyku, Żegiestowie jest język
wykładowy niemiecki, w innych szkołach polski.
VI. Posady młodszych nauczycieli w
2-klasowych szkołach w: 1. Chomranicach,
2. Ryturze, 3. Siedlicach, 4. Wielogłowach, 5.
Zagorzynie z płacą 300 zł. i 10 proc. dod-
datkiem na mieszkanie.
Podania należy udokumentowane,
wnosić należy za pośrednictwem przełożonej
władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w
Nowym Sączu do 22 grudnia b. r.
Nowy Sącz, 20 października 1897.

L. 1471 (1-2)
Niniejszem ogłasza się konkurs celem
stałego obsadzenia następujących posad na-
uczycielskich:
I. Posady nauczyciela starszego 4-kl-
sowej szkoły w Sułkowicach z płacą 350 zł.
i 35 zł. na mieszkanie oraz na posadę na-
uczyciela młodszego tejże szkoły z płacą 300
zł. i 30 zł. na mieszkanie.
II. Dwa posady nauczycieli starszych z
płacą 350 zł. i 35 zł. na mieszkanie, oraz
jednej posady nauczyciela młodszego z płacą
300 zł. i 30 zł. na mieszkanie w 4-klasowej
szkole w Zawoi.
III. Na posady nauczycieli z płacą 350
zł. i wolnem mieszkaniem w szkołach 1-kl-
sowych w Białej, Jasienicy, Tencynie i To-
karni.
IV. Na posady nauczycieli młodszych
2-klasowych szkół ludowych z płacą 300 zł.
i 30 zł. na mieszkanie w: 1. Benikowie,
2. Budzowie, 3. Juszczyne, 4. Głogoczowie,
5. Krzyszkowicach, 6. Lubniu, 7. Łętowal,
8. Osielecu, 9. Skawicy, 10. Skawie, 11. Trze-
meśni i 12. Woli Radziszowskiej.
W szkołach wymienionych pod 2, 5, 6,
7, 8, 10, i 12. ma nauczyciel wolne pomiesz-
kanie.
Nauczyciele lub nauczycielki ubiegający
się o jedną z powyższych wymienionych posad,
mają wnieść należyte udokumentowane, wy-
kazem poprzedniej służby, stali zaś nauczyciele
także dekretem wymierzonej im wkładki eme-
rytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem
swoich przełożonych władz szkolnych do pod-
pisanej c. k. Rady szkolnej okręgowej do 22
grudnia b. r.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Myślenice, dnia 15 października 1897.

L. 1559 (1-2)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Chrza-
nowie ogłasza niniejszem konkurs celem sta-
łego obsadzenia następujących posad naucz-
ycielskich:

1. W 5-klasowej szkole męskiej w Chrza-
nowie na posadę nauczyciela starszego z płacą
450 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.
2. W 4-klasowej szkole męskiej w Ja-
worznie na posadę nauczyciela starszego z
płacą 350 zł., 50 zł. dodatku miejscowego do
emerytury niewliczalnego, użytkiem 1/2 morga
gruntu i 150 cetnarów węgla na opał.
3. W 3-klasowej szkole w Szezakowej
„na Piasku“ na posadę nauczyciela starszego
z płacą 350 zł. i 50 zł. dodatku miejscowego
do emerytury niewliczalnego.
4. W 1-klasowych szkołach w Libiążu
małym, Bobrku, Okleśni, Jankowicach, Pło-
kach, Psarach, Mysłachowicach, Rozkochowie
na posady nauczycieli (lek) samostojnych z
płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem w bu-
dynku szkolnym.
5. W 2-klasowych szkołach w Brodłach,
Byczynie, Ciężkowicach, Chelmku, Dąbrowie,
Kwaczale, Libiążu wielkim, Niedzieliskach,
Szezakowej wsi, Żarkach na posady nauczycieli
młodszych z płacą 300 zł., w Niedzieliskach
i Szezakowej wsi z dodatkiem miejscowym
w kwocie 50 zł. Z kandydatów ubiegających
się o posadę nauczyciela starszego w Chrza-
nowie pierwszeństwo będą mieli nauczyciele
z kwalifikacją do szkół wydziałowych z przed-
miotów II grupą objętych; kandydaci ubie-
gający się o posadę nauczyciela starszego w
Jaworznie i Szezakowej „na Piasku“ winni,
się wykazać kwalifikacją do nauczania języka
niemieckiego. Od innych kandydatów wymaga
się kwalifikacji do szkół udowych pospolitych
z językiem wykładowym polskim. Podania na-
leżycie udokumentowane, z dołączeniem tabel-
kwalifikacyjnej i wykazu lat służby, ewentu-
alnie wymiaru służbowego, należy wnieść za
pośrednictwem swej przełożonej władzy do
c. k. Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie
najdalej do 22 grudnia b. r.
Chrzanów, 12 października 1897.

L. 2754 (1-2)
C. k. Rada szkolna okręgowa miejska
we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na
posadę rzeczywistego nauczyciela w 4-klaso-
wej szkole męskiej im. Elżbiety we Lwowie
z płacą roczną 800 złr. i z 10% dodatkiem
na mieszkanie.
Zarazem rozpisuje c. k. Rada szkolna
okręgowa konkurs na taką samą posadę w
innej szkole miejskiej etatowej, przy tej spo-
sobności opróżnić się mogąca.
Podania zaopatrzone w potrzebne doku-
menta służbowe i tabelę kwalifikacyjną nale-
ży wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgowej
miejskiej we Lwowie najdalej do 29 grudnia
1897
We Lwowie dnia 15 października 1897.

L. 302 (1-2)
W ogłoszonym w 16 Nrze „Dziennika
urzędowego“ konkursie zasła pomyłka a mia-
nowicie pod l. p. 4 umieszczono konkurs na
posadę gr. kat. katechety w 6-klasowej szko-
le męskiej w Kołomyi, która to posada jest
stałe obsadzona.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Kołomyi dnia 6 listopada 1897.

L. 1717 (1-2)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Jaro-
sławiu ogłasza niniejszem konkurs celem sta-
łego obsadzenia posad nauczycieli religii:
a) obrządku rzym kat.;
b) obrządku gr. kat.;
c) izraelskiej w 3-klasowej szkole wy-
działowej żeńskiej im. św. Jadwigi w Jaro-
sławiu, tudzież takich samych posad naucz-
ycieli religii w 3-klasowej szkole wydziałowej
męskiej im. ks. Skargi w Jarosławiu ewentu-
alnie ogłasza się też konkurs na posady
nauczycieli religii w szkołach ludowych po-
spolitych w Jarosławiu, gdyby posady te
opóżniły się z powodu stałego obsadzenia
posad w szkołach wydziałowych.
Do każdej posady nauczyciela religii w
szkole wydziałowej przywiązana jest płaca w
kwocie 800 złr. i dodatek na mieszkanie w
kwocie 80 złr.
Do każdej posady nauczyciela religii w
szkole ludowej pospolitej przywiązana jest pł-
ca w kwocie 700 złr. i dodatek na pomiesz-
kanie w kwocie 70 złr.
Obowiązkiem nauczyciela religii jest
udzielanie nauki religii w myśl § 1. ust. z
dnia 30 grudnia 1879 (Nr. 71. Dz. ust. i
rozp. kraj.)
Posady nauczyciela religii nie można
piastować równocześnie z posadą duszpaster-
ską.
O posady nauczyciela religii izraelskiej
mogą się ubiegać tylko kandydaci posiadają-
cy egzamin rabinacki, albo w braku tegoż
uzdolnienie do udzielenia nauki religii, nadto
kandydaci o posady nauczyciela religii izra-
elskiej w szkołach wydziałowych mają się
wykazać patentem na nauczyciela szkół wy-
działowych z którejkolwiek grupy, a kandy-
daci ubiegający się o takież posady w szko-
łach pospolitych patentem na nauczyciela
szkół pospolitych.
Prawo prezentowania na wymienione
wyżej posady przysłuza Radzie miejskiej w
Jarosławiu.
Podania należy udokumentowane na-

leży wnieść za pośrednictwem władz przeło-
żonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w
Jarosławiu w nieprzekraczalnym terminie do
29 grudnia 1897.
Jarosław, dnia 5 listopada 1897.

L. 532 (1-2)
C. k. okręgowa Rada szkolna w Turce
ogłasza niniejszem konkurs celem stałego ob-
sadzenia następujących posad nauczycielskich:
1. Jednej posady nauczyciela starszego
z płacą 450 złr. i 45 złr. na pomieszkanie,
tudzież dwóch posad nauczycieli (ek) młod-
szych z płacą 400 złr. i 40 złr. na pomie-
szkanie w 5-klasowej szkole ludowej w Turce
z wykładowym językiem polskim.
Pierwszeństwo mają kandydaci z paten-
tem do szkół wydziałowych z grupy I. lub III.
2. Posady nauczyciela (lki) z wykłado-
wym językiem ruskim w 1-klasowych szko-
łach ludowych z płacą 350 złr., użytkiem
gruntu i wolnem mieszkaniem: 1. w Ba-
berce, 2. Boryni, 3. Chaszczowie, 4. Ilniku,
5. Jabłonce wyżnej (326 złr. i 6 sag. drze-
wa opadłego wartości 24 złr.), 6. Jasienicy
zamkowej, 7. Jaworze, 8. Komarnikach, 9.
Krasnem, 10. Łomnie, 11. Łosińcu, 12. Mat-
kowie, 13. Michniowcu, 14. Mochnatem, 15.
Rozłucez i 16. w Żukotyńcu.

Ubiegający się o powyższe posady na-
uczyciele (lki) mają wnieść należyte udoku-
mentowane, wykazem poprzedniej służby, tu-
dzież przebiegiem życia (curriculum vitae),
stali nauczyciele (lki) zaś także dekretem wy-
mierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzo-
ne prośby za pośrednictwem swych przeło-
żonych władz do podpisanej c. k. okręgowej
Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia
29 grudnia 1897.
W braku kompetentów (ek) z patentem
nauczycielskim mogą przez zastępstwo obsa-
dzone lub zupełnie nieobsadzone ad 2, 3, 4,
5, 6, 9, 11, 13, 14 i 16 posady bezzwłocznie
otrzymać, na razie prowizorycznie, kandydaci
(lki), posiadający wprawdzie uzyskane w c.
k. seminarjum nauczycielskiem świadectwo
dojrzałości.
W Turce dnia 4 listopada 1897.

L. 1754 (1-2)
C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza
niniejszem konkurs na następujące posady
nauczycielskie:
1. Na posady kierowników szkół 2-kl.
w Niwiskach i Weryni z płacą roczną 350
złr., wolnem mieszkaniem i dodatkiem za
kierownictwo w kwocie 50 złr.
2. Na posadę nauczyciela w szkole 1-kl.
w Trzesówce z płacą roczną 350 złr., wolnem
mieszkaniem i prawem użytkowania gruntu
szkolnego.
3. Na posadę nauczyciela młodszego w
szkole 5-kl. w Sokołowie z płacą roczną 400
złr. i 10% dodatkiem na mieszkanie.
Należyte udokumentowane podania na-
leży wnieść do c. k. Rady szkolnej okręgo-
wej w Kolbuszowej za pośrednictwem władzy
przełożonej w terminie do 29 grudnia b. r.
W Kolbuszowej dnia 2 listopada 1897.

L. 26032 (9259)
Według zawiadomienia Ministerstwa woj-
ny z dnia 11. października 1897. oddział 6.
L. 3870 obsadzona będzie posada nauczyciela
w c. i k. wojskowej szkole ludowej w Zada-
rze.
Kandydaci, ubiegający się o tę posadę,
winni wykazać się kwalifikacją do szkół lu-
dowych z językiem wykładowym niemieckim
i nadawać się na to stanowisko także i pod
każdym innym względem.
W braku kandydatów z świadectwem
kwalifikacyjnem mogą otrzymać tę posadę także
kandydaci z świadectwem dojrzałości semina-
ryum nauczycielskiego z wykładowym języ-
kiem niemieckim.
Przy obsadzeniu tej posady uwzględnie-
ni będą przedewszystkiem tacy podoficerowie,
którzy według ustawy o nadaniu posad wy-
służonym podoficerom uzyskali certyfikat za-
pewniający im pierwszeństwo przy otrzymaniu
posad urzędowych.
Posada obsadzona będzie początkowo pro-
wizorycznie, stale zaś, gdy po roku próby kan-
dydat zostanie uznany za uzdolnionego do
służby nauczycielskiej.
Nauczyciele wojskowej szkoły ludowej
otrzymują 600 złr. płacy rocznej oraz doda-
tek na mieszkanie w rocznej kwocie 332 złr.
dopóty, dopóki nie otrzymają mieszkania in
natura.
Nadto otrzymują nauczyciele po każdym
5 latach służby dodatek pięcioletni w kwocie
60 złr.
Nauczyciele stali mają prawo do eme-
rytury
Kandydaci o tę posadę winni wnieść
podanie do c. i k. komendy wojskowej w Za-
darze w drodze służbowej do 15 listopada b. r.
Wiedeń 16 października 1897.
Za Ministra Wyznań i Oświecenia:
Bylandt w. r.

L. 11474 (9237 1-2)
Magistrat miasta Przemysła rozpisuje
niniejszem konkurs na stypendyum z funda-

cyi gminy m. Przemysła o rocznej kwocie
100 zł.

Stypendyum powyższe jest przeznaczone
dla uczniów krajowych szkół realnych lub
techniki.

Przy nadaniu tego stypendyum uwzględ-
nieni będą w pierwszym rzędzie synowie
przynależnych do gminy Przemysła mieszkań-
ców tego miasta w Przemyslu urodzeni, w
braku takich, synowie przynależnych do gm.
Przemysła mieszkańców tego miasta w innym
miejsce królestw Galicyi i Lodomeryi lub
Wielkiego Księstwa Krakowskiego urodzeni,
a w braku takich kandydatów, uczniowie
szkół krajowych wyżej opisanych w Króle-
stwie Galicyi i Lodomeryi lub Wielkiem Ks.
Krakowakiem urodzeni bez różnicy wyznania
religijnego.

Kandydaci na powyższe stypendyum po-
winni się odznaczyć dobrym postępem w nau-
kach pilnością i obyczajnością a nadto wy-
kazać, iż rzeczywiście wsparcia potrzebują.

W celu udowodnienia powyższych wa-
runków przedłoży winien kandydat metrykę
urodzin, świadectwo ubóstwa i świadectwo
szkolne z ostatniego półroczu.

Podania wnieść należy za pośrednictwem
odnośnej Dyrekcji szkolnej a względnie Re-
ktoratu do Rady miejskiej w Przemyslu w
terminie do 24 grudnia 1897.

Magistrat miasta
Przemysł, 10 listopada 1897.

L. 95128 (9235 1-3)
KONKURS.

Na posadę ekspedienta przy c. k. urzę-
dzie pocztowym w Skowiatynie w powiecie
Berszeczowskiem za kontraktem służbowym i
kauceą w kwocie 200 zł.

Z płacą rocznych 100 zł.

Ryzyktem kancelaryjnym 20 zł.

Wynagrodzeniem 60 zł. za codziennego
posłańca pieszego do Korolówki i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 3
grudnia br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegra-
fów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 14 listopada 1897.

L. 3933 (9186 3-3)
KONKURS.

Na podstawie uchwały wydziału
powiatowego z dnia 8 listopada b. r.
L. 3033 rozpisuje się konkurs na po-
sadę lekarza okręgowego w Narajowie
miasteczku.

Okręg sanitarny Narajowej obej-
muje 16 gmin z ludnością 14.000
dusz na obszarze 2157 kilometrów.

Z powyższą posadą łączy się pł-
ca rocznych 500 zł. oraz ryczałt na
koszta podróży służbowych przez wy-
soki Wydział Krajowy na rok w kwocie
260 zł. ustanowiony, nadto ma lekarz
okręgowy utrzymywać aptekę domową.

Podania na tę posadę wnieść nale-
ży do Wydziału powiatowego w Brze-
żanach po dzień 20 grudnia 1897. za-
opatrzone w dokumenta udowodniające:

1. prawo obywatelstwa austry-
ackiego,
2. Wiedzę wszech nauk lekarskich.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Dwuletnią przynajmniej praktykę
w zawodzie.

6l. Potrzebną zdolność fizyczną.

Obowiązki lekarza okręgowego o-
kreśla §. 14 rozp. wykonawczego do
ustawy z 2 lutego 1891 roku Dz. ust.
i rozp. kraj. Nr. 82.

Brzeżany d. 10 listopada 1897.

L. 68777 (9216 3-3)
Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum w kwocie
200 zł. wa. rocznie z fundacyi ś. p. Kajeta-
na hr. Lewickiego ogłasza się niniejszem
konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla
ubogich uczniów krajowej szkoły gospodar-
stwa wiejskiego, urodzonych w Galicyi.

Szczególnie uwzględnieni zastrzeżone jest
dla synów oficyalistów pełniących służbę w
dobrach należących do ordynacyi ś. p. fun-
datora.

Prawo nadania stypendyów służy JE-
JWnej Zofii z hr. Lewickiej hrabinie Sie-
mieńskiej- Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje
do Wydziału krajowego za pośrednictwem
przełożonej Dyrekcji szkolnej najpóźniej do
30 listopada rb. i załączyć metrykę chrztu,
świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotych-
czasowego postępu w naukach.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie dnia 12 listopada 1897.

KONKURS.

(9150 3-3)

Przy c. k. szkole zawodowej dla przemysłu drzewnego w Kołomyi ustanowiona została reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 17 września 1897 l. 14977 nowa posada nauczyciela zawodowego dla nauki ciesiołki i budownictwa.

Posada ta będzie obsadzona za kontraktem od dnia 1 stycznia 1898 za roczną remuneracją 1000 zł.

Ubiegający się o te posady kandydaci wnieść mają podanie udokumentowane i wykazujące ich uzdolnienie do podpisania kierownictwa najdalej do dnia 1 grudnia 1898.

Architekci z praktyką mają pierwszeństwo.

W Kołomyi d. 13 listopada 1897- Kierownictwo ek. szkoły zawodowej dla przemysłu drzewnego.

Upadłości.

L. 8684 (9225 2-3) Dnia 19 listopada 1897 o 9 rano odbędzie się w Nadworniańskim Sądzie powiatowym dobrowolna sprzedaż wierzytelności masy rozbiorowej Jossla Schleunera.

Blizsze warunki można przejrzeć w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy. Nadwornia 19 października 1896.

Kuratele.

L. 8849 (9207 2-3) Mendel Hersch Tłumak z Grybowa u znany umysłowo chorej.

Kuratorem ustanowiono Jana Deutscha w Złoczowie.

C. k. Sąd powiatowy. Grybów 11 listopada 1897.

L. 12630 (9252 1-3) Umysłowo chorej Antoninie Wilczyńskiej ustanowiono kuratora Karola Wilczyńskiego z Panowic.

C. k. Sąd powiatowy. Podhajce, 22 października 1897.

L. 15611 (9253 1-3) Wasyl Pawluk z Oknian uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Nykolę Pawluka Adamków z Oknian.

C. k. Sąd powiatowy. Tłumacz, 28 listopada 1896.

Wyroki prasowe.

Bl. 259 (9087) Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 306 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter Zeitung“ vom 6 November 1897 (Morgenblatt) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Vom Tage“ in der Stelle des dritten Absatzes „Endlich wird man“ bis zum Schlusse dieses Absatzes „Leben Oesterreichs“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 4-9 St. P. D. bestätigt u. gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt. Wien, am 8 November 1897

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1897, Bl. 19805, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Aussig Karibitzer Wochenblatt“ vom 14 August 1897 wegen des Artikels: „Die Sprachenverordnung und die Gerichte“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1897, Bl. 21089, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der periodischen Druckschrift: „Probuzeni“ vom 9 September 1897 wegen der Artikel: 1. „S. Cechy jsou hrzi hotovi — ale ink s Nemci“ und 2. „N-ni nad uredai rvehlst, kdyz se jedna o Cecha“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 September 1897, Bl. 21449, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der periodischen Druckschrift: „Pravo“ vom 14 September 1897 wegen des Artikels: „Vystavu usporada“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1897, Bl. 10441, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Illustrirtes Teplitzer Volksblatt“ vom 5 September 1897 wegen des Artikels: „Der Handel um das deutsche Volk“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 September 1897, Bl. 10511, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Aussig-Karibitzer Wochenblatt“ vom 4 September 1897 wegen der Artikel: „Schneidig“, „Die Leitmeritzer Staatsanwaltschaft“ und „Höher geht es immer“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1897, Bl. 10924, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Nordböhmisches Volkszeitung“ vom 18 September 1897 wegen der Artikel: „Deutsche Stämme-genossen“, „Ein Wort an den Staatsanwalt“ und „Eine traurige Geschichte“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 27 September 1897, Bl. 8915 und 8916, die Weiterverbreitung der Nummern 74 der Zeitschriften: „Egerer Nachrichten“ und „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 18 September 1897 wegen der Stelle von „Herr Barvitiuß“ bis „Dieser Gesellschaft“ dann von „Undank ist der Welt Lohn“ bis „beitragen zu können“ nach §. 300 St. G., bezw. §. 488 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. v. 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1897, Zahl 7120, die Weiterverbreitung der Nummer 71 der Zeitschrift: „Grätziger Volksblatt“ vom 8 September 1897 wegen 1. des Artikels: „Der Sedantag in Leipzig“ nach §§. 58 c und 59 c St. G.; 2. wegen der Artikel: „Ausgehungert“ und 3. „Elbogen Personales“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 17 September 1897, Bl. 7142, die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung“ vom 15 September 1897 wegen des Artikels: „Die Einberufung des Reichstages“ nach §. 65 lit. a St. G. und wegen des Artikels: „Kein Mittel zu derb“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Böhmen-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 11 September 1897, Bl. 5396, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Nordböhmisches Volksstimm“ vom 4 September 1897 wegen des Artikels: „Polnische Wirtschaft oder zweierlei Zeitmaß“ ferner wegen der Artikel: „Das Impfen“, „Wenn das Kind erjoffen ist“ und „Die Liebe der Herrscher für das Volk“ nach §. 300 St. G., bezw. §§. 491 und 492 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, bezw. §. 65 a und §§. 491, 494 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1897, Bl. 2114, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Neues Leben“ vom 11 September 1897 nach §. 305 St. G. und §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1897, Zahl 2005, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 21 August 1897 wegen des Artikels: „Tschechische Freiheit“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1897, Bl. 10518, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Teplitz-Duxer Wochenblatt“ vom 14 August 1897 wegen des Artikels: „Die Sprachenverordnung und die Gerichte“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 7 September 1897, Zahl 19977, die Weiterverbreitung der Nummer 64 der Zeitschrift: „Aussig Anzeiger“ vom 18 August wegen des Artikels: „Antonin Freimann“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1897, Zahl 21085, die Weiterverbreitung der Nummer 259 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ Nachmittagsausgabe, vom 9 September 1897, wegen des Artikels: „Dozvaky k bourlivym udalostem plzenskym“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 September 1897, Bl. 10512, die Weiterverbreitung der Nr. 63 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 4 September 1897 wegen der Artikel: „Schneidig“, Seite 3, dann „Der Leitmeritzer Staatsanwalt“, Seite 4, und „Höher geht es immer“, Seite 7, nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1897, Bl. 10491, die Weiterverbreitung der Nummer 69 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Zeitung“ vom 4 September 1897 wegen des Artikels: „Wien, 2 September“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 10 September 1897, Bl. 9141, die Weiterverbreitung der Nummer 85 der Zeitschrift: „Friedländer Wochenblatt“ vom 4 September 1897 wegen des Artikels: „Was nun?“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1897, Bl. 9776, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote“ vom 20 September 1897 wegen des Artikels: 1. „Hunger“ und 2. „Aus dem Riesengebirge, Trautenau, am 10 August“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Rozmaito obwieszczenia.

L. 5376 (9202 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Czomko, że Mikołaj Ozomko, wniósł pozew przeciw niej przed dniem 22 czerwca 1897 l. 5376 o zapłatę sumy 110 zł. w. a., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 2 grudnia 1897 na 9 godz. rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Piotra Czomko i temuż pozwu doręczono i zarazem wzywa ją, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej zle skutki zaniedbania, sam sobie przypisze. Dukla, 27 czerwca 1897.

L. 3950 (9210 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana i Rozalię małż. Sopatów z Ochotnicy, iż Wydział Rady powiatowej Nowotarskiej w imieniu gminy Ochotnicy działającej wniosł przeciw nim pozew o zapłatę kwoty 107 zł 12 ct. w. a., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 grudnia 1897 wyznaczony i kuratorem dla nich Jana Puchra z Ochotnicy ustanowiono, rzecz zaś jest, potrzebne informacje kuratorowi udzielił lub wycrać sobie innego pełnomocnika. C. k. Sąd powiatowy. Krościenko, 3 listopada 1897.

L. 3965 (9209 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Kosieleca, iż gm na Tylmanowa zastępowana przez Wydział Rady powiatowej Nowotarskiej wniosł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 12 zł. w. a., na który termin na dzień 3 grudnia 1897 wyznaczono i kuratorem dla nich Szymona Kozieleca z Tylmanowa ustanowiono, rzecz zaś jest potrzebne informacje kuratorowi udzielił lub wybrać sobie innego pełnomocnika. C. k. Sąd powiatowy. Krościenko, 3 listopada 1897.

L. 3951 (9208 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jozefa i Rozalię małż. Wegła zów, iż Wydział Rady powiatowej Nowotarskiej w im. gminy Ochotnicy działającej wniosł przeciw nim pozew o zapłatę kwoty 84 zł 93 ct. w. a., na który termin do rozprawy (drobiazgowej) sumarycznej na 3 grudnia 1897 wyznaczono i kuratorem dla nich Jana Puchra z Ochotnicy ustanowiono, rzecz zaś jest potrzebne informacje kuratorem udzielił lub wybrać sobie innego pełnomocnika. C. k. Sąd powiatowy. Krościenko, 3 listopada 1897.

L. 14758 (9212 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Niemce Bednarukowi Onufrego, że dnia 6 sierpnia 1897 do l. 10877, Józef Horbulewicz pozew przeciw niemu o zapłatę kwoty 100 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania sumarycznego na dzień 9 grudnia 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Wasyla Czura z Kowalówki kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał. Peczenizyn, 29 października 1897.

L. 6936 (9200 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Zajęca, iż przeciwko niemu wniosła Franciszka Świątek pozew o zapłatę kwoty 31 zł 46 ct. w. a. z pn., wskutek czego mu kuratorem Stanisława Zachymyńskiego ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 16 grudnia 1897 wyznaczono. C. k. Sąd powiatowy. Czarny Dunajec, dnia 16 października 1897.

L. 7106 (9205 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Welcera, że Izrael Hebenstreit wniósł pozew przeciw niemu pod dniem 2 sierpnia 1897 l. 7100 o zapłatę sumy 79 zł w. a., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 listopada 1897 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Hieronima Fejcer i temuż pozwu doręczono i zarazem wzywa nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej zle skutki zaniedbania, sam sobie przypisze. Dukla, 30 sierpnia 1897.

L. 7989 (9165 3-3) C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Więckowicza, że Bronisława Krupa wniosła przeciw niemu pozew dnia 28 września 1897 l. 7989 o zapłatę 70 zł. w. a. wskutek czego termin do rozprawy na 17 grudnia 1897 o 9 rano wyznaczono i że dla niego p. Dra Friedberga z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go aby kuratorowi informacji udzielił, gdyż inaczej wyniknąć mogące zle skutki sobie przypisze. Dębica 7 października 1897.

L. 7990 (9168 3-3) C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Więckowicza, że Michał Kołodziej wniósł przeciw niemu pozew dnia 28 września 1897 l. 7990 o zapłatę 80 zł. w. a. wskutek czego termin do rozprawy na 17 grudnia 1897 o 9 rano wyznaczono i że dla niego adw. Dra Friedberga z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacji udzielił, gdyż inaczej wyniknąć mogące zle skutki sobie przypisze. Dębica 7 października 1897.

L. 7469 (8970 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Bodaach w sporze sumarycznym gminy miasta Boda przeciw Racheli Gerstenschlag pto 90 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu pozwanej Racheli Gerstenschlag w miejsce adw. katar. Dra Jakuba Byka kuratorem adwokata Dra Samuela Wagnera z Brodów i wzywa się pozwaną, ażeby temu kuratorowi potrzebnej informacji udzieliła lub innego zastępcę ustanowiła, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze. Brody 30 września 1897.

L. 5355 (8986 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie w sprawie egzekucyjnej Tobiasza Melohna przeciw Pawłowi Kruczek pto 19 zł. 40 ct. z pn. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Kruczek, iż ustanowiono dla niego kuratorem Kazimierza Kowala z Ozerwonej Woli, któremu uchwałę z 18 sierpnia 1896 l. 5777 doręczył i który go tak długo zastępować będzie, dopóki osobicie się nie zgłosi lub innego zastępcę sądowi wskaże. Sieniawa 30 lipca 1897.

L. 8937 (9075 3-3) Wzywa się Piotra Rybaka, Tomasza Bylicę i Jana Adasińskiego, aby się zgłosili do spadku po Annie Bylicy z Jaskowic w przeciągu jednego roku i 6 tygodni. Kuratorem dla nich ustanowiony jest Szymon Krawczyk z Jaskowic. Kalwara 25 października 1897.

L. 100.195.

OBWIESZCZENIE

Ze względu na obecny stan zarazy pyśkowo-racicowej w Galicyi i zawleczenia tej zarazy do Szląska ze zwierzętami pochodzenia galicyjskiego, c. k. Sąd krajowy w Opawie znośąc swe rozporządzenie z dnia 29 września b. r. l. 20.427, ogłoszone tutejszem obwieszczeniem z 7 października b. r. l. 86.842, wzbronil w celu powstrzymania dalszego zawleczenia tej zarazy rozporządzeniem z dnia 9 listopada b. r. l. 23.376, wprowadzać do Szląska zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnię) z następujących zarazy pyśkowo-racicową nawiedzonych 42 powiatów Galicyi, a mianowicie: Biała, Bochnia, Borszczów, Brody, Brzesko, Brzeżany, Brzozów, Buczaczy, Cieszanów, Dobromil, Dolica, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Grybów, Jarosław, Jasło, Jaworów, Katusz, Kolbuszowa, Krosno, Ładent, Łasko, Lwów, Mościska, Nisko, Nowy-Sącz, Podhajce, Przemysł, Rawa, Ropczyce, Rudki, Sanok, Skalat, Sokal, Staremiasto, Tarnobrzeg, Tarnopol, Turka, Zaleszczyki, Żółkiew i Zydaczów.

Natomiast przywóz do Szląska zwierząt rzeźnych z miejscowości wolnych od zarazy pyśkowo-racicowej powiatów Galicyi powyżej niewymienionych dozwolony jest przy zachowaniu warunków podanych w tutej obwieszczeniach z 18 lutego i 19 maja 1896 l. 13.505 i 41.613.

Przy wprowadzaniu do Szląska zwierząt rzeźnych, winien potwierdzić urządnie ustanowiony oglądacz kolejowy na odosnych paszportach bydłych, że miejsce pochodzenia zwierząt jest wolne od zarazy a zwierzęta niepodlegające.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia które obowiązują od 15 listopada 1897, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 listopada 1897.

L. 100.584.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie artykułu 5 konwencji wiedeńskiej z państwem niemieckim z dnia 6 grudnia 1891 i punktu 5 odnośnego protokołu końcowego (dz. u. p. Nr. 16 ex 1892), zakazało wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 10 listopada b. r. l. 35.054, wprowadzać bydło rogate do Królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z następujących zarazy płucną nawiedzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa Niemieckiego, a mianowicie:

1. Z okręgów rządowych: Potsdam, Stettin, Magdeburg i Ansbarg w Królestwie pruskim;

2. Z okręgu rządowego Zwickau w Królestwie saskim.

Zakaz ten obowiązują w miejsce zakazu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9 października b. r. l. 31.531 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 18 października b. r. l. 89.984 od dnia ogłoszenia w urzędowej Gazecie lwowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 listopada 1897.

L. 112.

(8983 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca życia Maryannę, Wojciecha, Franciszka, Jana i Jakóba Pleziów, Małgorzatę Depowską, Maryannę Matyszkową, Magdalę Kosydzę i Zygję Pleziąnkę, że w sprawie hipotecznej o uskutecznienie wpisu odnośnie do nieruchomości lwh. 170 ks. gr. gminy Chęchły, ustanowiono dla nich kuratora adw. Dra Ujejskiego w Ropczycach.

Wzywa się ich zatem, ażeby albo temu kuratorowi potrzebne środki do obrony swych praw wnosili, lub innego zastępcę ustanowili.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 8 lutego 1897.

L. 62643.

(9025 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Anny Kwiatkowskiej postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej na 1500 zł. w. a. opiewającej polisy życiowej s. p. Stanisława Kwiatkowskiego l. 13183, by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, tak jak Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie wyżej poświadczona polisa życiowa na ponowne żądanie prosiącej za umorzoną uznana będzie.

Lwów, dnia 9 października 1897.

L. 8624.

(9029 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego Jana Pirkę, że przeciw niemu wniósł Jan Wojtas pozew de praes 11 lipca 1897 l. 8624 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz za-

płaty z 15 lipca 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. Drowi Malewiczowi z substytucją adw. Dra Wachtla w Rzeszowie i poleca mu, aby temu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikające mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów 15 lipca 1897.

L. 3879.

(9073 3—3)

Oznajmia się, że na dniu 13 kwietnia 1894 zmarł w Butlece wyżnej Jankel Majer syn Icka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy Sądowi nie jest wiadomem, czyli i komu przysługuje prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzy do spadku z jakiej bądź przyczyny prawnej pretensje swoje podnieść zamierzają, aby swoje prawa do spadku po tymże zmarłym w przeciągu roku od dnia dzisiejszego do Sądu zgłosili i za wyrażeniem swoich praw spadkowych oświadczeniem do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Leib Schreiber z Butleki wyżnej kuratorem został ustanowiony, z tymi będzie pertraktowany i tym będzie przyznany, którzy swoje prawa spadkowe wykazają i do spadku się oświadczyli, część spadkowa zaś oświadczeniem nieobjęta lub gdyby nikt do spadku się nieoświadczył, cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia 20 października 1896.

L. 18490.

(9071 3—3)

C. k. Sąd powiatowy mdel. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i zamieszkania Anielę Białobrzeską, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 18 sierpnia 1897 l. 15030 dla niej przeznaczonej w sprawie spadkowej po Wawrzynie Nagaju ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. Dra Łu zakowskiego z zastępstwem adw. Dra Csiłlika w Tarnopolu.

Tarnopol, dnia 20 września 1897.

L. 263

(9215 3—3)

Dr. Szymon recte Simcha Auerbach, wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Radomyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemysł, dnia 13 listopada 1897.

L. 67357

(9024 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę spadkobierców s. p. Bazylego Nowosielskiego jako to Tekla, Czesław, Wincenty, Wanda, Mieczysław, Tadeusz i Helena Nowosielscy postępowanie amortyzacyjne, zzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionych dziesięciu (9) ksiągcełek galicyjskiej kasy oszczędności a mianowicie: Nr. 53752 „Jan Bogdan na 124 zł. 57, Nr. 69541 „Jan Bohdan“ na 123 zł. 40, Nr. 69798 „Jan Bohdan“ na 987 zł. 59, Nr. 87365 „J. Peziuch B“ na 2209 zł. 8 ct., Nr. 93230 „J. Antoniusz B“ na 1149 zł. 48, Nr. 95132 „Antoniusz B. Nr.“ na 2294 zł. 8 ct., Nr. 40436 „B. B. Bohdan“ na 111 zł. 82, Nr. 73303 „Johannes J. B.“ na 2204 zł. 29 i Nr. 73306 „J. B. N. Peziuch na 14 zł. 63 ct. z 1 stycznia 1897 opiewających, by w przeciągu ustawowego terminu sześć (6) miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc takowe Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie wyżej powołane ksiągcełki wkładkowe na ponowne żądanie prosiących za umorzone uznane będą.

Lwów, 30 października 1897.

L. 14386

(9243 1—3)

W sprawie drobiazgowej Jana Partyńskiego przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Adamowi Dąbrosiowi o 22 zł. 40 ct. ustanawia się kuratorem dla tegoż pozwanego adw. Dr. Szancera a zarazem do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 7 grudnia 1897 o godzinie 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa 12 listopada 1897.

L. 8996

(9245 1—3)

Kęcki Sąd powiatowy ustanawia w sporze sumarycznym Er. Kazimierza Fabryego kuratora Kęckiej kasy sieroczej pko Bartłomieju Matuszowi kowi pto 230 zł. 2 ct. zpn. dla przebywającego na Węgrzech pozwanego kuratora ad actum w osobie Notariusza z Kęt p. Sporna i do rozprawy w tym sporze wyznacza termin na dzień 15 grudnia 1897 o godz. 9 rano a pozwanego wzywa, by albo kuratorowi swojemu potrzebnych do sporu informacji udzielił lub by w siedzibie tutejszego Sądu innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty dnia 2 listopada 1897.

L. 18597.

(9091)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm zborowych, firma

„wyrab lasu i handel drzewem Arona i Mojżesza Breierów“ wciągnięta została z tem:

1) że spółnikami są Aron Breier i Mojżesz Breier, właściciele realności i kupecy w Kołomyi zamieszkałi,

2) że firma spółki opiewa „wyrab lasu i handel drzewem Arona i Mojżesza Breierów“ a siedzibą spółki jest miasto Kołomyja,

3) że spółka rozpoczęła swe czynności z dniem 1 lutego 1896 r.

4) że do podpisania firmy i zastępstwa spółki uprawnionym jest każdy ze spółników.

Kołomyja, dnia 2 października 1897.

L. 4325,

(9066)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Czeska agencja Ferdynanda Hoffmana, handel granatami w Krakowie“ z powodu zaniechania przedsięwzięcia.

Kraków, dnia 15 października 1897.

L. 47115.

(9065 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Jędrzejowicza, że przeciw niemu wniosła Amelia Kroo pozew de praes. 29 września 1897 l. 41937 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 1 października 1897 l. 41937 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi Dr. Kazimierzowi Smolarskiemu z substytucją Dra Salo Garfeina w Krakowie i poleca Franciszkowi Jędrzejowiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikające mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 5 listopada 1897.

L. 21440

(9093 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiba Pawła, że przeciw niemu w sprawie wekslowej Maurycego Lipschütza o 135 zł. a. w. z pn. wydano ts. nakaz zapłaty z dnia 9 listopada 1897 l. 21440 i kuratorowi adwokatowi Drowi Golbergowi doręczono.

Tarnów 9 listopada 1897.

L. 1853

(9070 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z życia, miejsca pobytu i zamieszkania Ksenkę Lejgisz z Kurnik szlacheckich, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 26 września 1896 l. 19574 ustanowił kuratora w osobie adwokata Dra Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol 8 marca 1897.

L. 20981

(9008 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leiba Feiwla, iż w sprawie wekslowej Schachny Ansfelda przeciw Sabinie Gottlieb i Lejbie Feiwlowi pto 210 zł. w. a. z pn., dla Lejby Feiwla adwok. dr. Józef Offner w Tarnowie z substytucją adw. dr. Henryka Kronhelma w Tarnowie kuratorem ustanowiony i temuż nakaz zapłaty z dnia 30 października 1897 l. 20669 doręczony został.

Tarnów, 4 listopada 1897.

L. 21007

(9007 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lejbe Feiwla, iż ustanawia dla niego wskutek wniesionego przeciw niemu przez Reizę Kornmehlową pozwu wekslowego o 400 zł. z pn. de pr. 3 listopada 1897 l. 21007 kuratorem p. dr. Hochberga z substytucją p. dr. Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów, 4 listopada 1897.

L. 20936

(9006 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lejba Feiwla, iż w sprawie wekslowej Rafała Dankowitza przeciw Sabinie Gottlieb i Lejbowi Feiwlowi pto 105 zł. 76 ct. w. a. z pn., dla niego sdw. dr. Józef Offner w Tarnowie z substytucją adw. dr. Henryka Kronhelma w Tarnowie kuratorem ustanowiony i temuż nakaz zapłaty z dnia 30 października 1897 l. 20672 doręczony został.

Tarnów, 4 listopada 1897.

L. 7125

(9005 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, wzywa posiadacza ksiągcełki wkładkowej „Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie“ Nr. 64 na 50 zł. i na imię Abrahama Herscha Tockera opiewającej, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia 3-razowego ogłoszenia edyktu takowego w tut. sądzie zgłosił, gdyż w razie przeciwnym za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznana będzie.

Rzeszów, 14 października 1897.

L. 55778

(9062 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomem, że na prośbę Maryi Sperlichowej wdraża postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych rzekomo Maryi Sperlichowej 4% listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. IV. Nr. 3684 na 500 zł. S. V. Nr. 7995, 16007 i 16008 po 100 zł. płatnych dnia 31 grudnia 1893 wzywając każdego, w którego ręku listy te znajdować się mogą, aby takowe w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni od ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej Gazecie lwowskiej okazał, inaczej listy te za pozabawione wszelkiej mocy uznane a ich wystawiciel do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

Lwów, dnia 30 października 1897.

L. 596

(9053 1—3)

We Lwowie zmarł 4 marca 1893 Wolf Liebling bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ on pozostawił majątek, a tegoż spadkobiercy nie są sądowi znani, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegobądź powodu prawnego roszczenia stawiać chcą, by w przeciągu jednego roku od niżej wyrażonego dnia w tutejszym sądzie się zgłosili i przy wykazaniu praw deklaracje wnieśli, gdyż inaczej spadek, dla którego kuratorem Józefa Krasowskiego ustanowiono, tym tylko którzy swe prawa wykazają i oświadczenie wniosą, przyznany zostanie, gdyby zaś nikt się nie zgłosił, Wysockiemu Skarbowi przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Wisniowczyk, 10 października 1897.

L. 374

(9047 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z pobytu Stanisława Markowskiego, że w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Markowskiego starszego przeciw niemu i innym o egzekucyjne odmierzenie i oddanie w posiadanie powoda części parceli grunt. l. kat. 51 w Gbiskach ustanowił kuratorem ad actum dla niego Jana Markowskiego z Gbisk i temuż rezolucję niniejszą doręczył.

Strzyżów, 28 czerwca 1897.

L. 8279

(9039 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych a mianowicie Klare Schmidt zam. Marinesco i Sabine Schmidt, że c. k. Urząd podatkowy w Jaworowie imieniem Wysokiego Skarbu, wniósł prośbę do tut. sądu o dozwolecie i uskutecznienie intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych po koncie IV-go kwartału 1895 na realności pod l. k. 87 w łącznej kwocie 98 zł. 66 ct. ciążących i że tus. uchwałą z dnia 19 października 1896 l. 9839 do prośby tej sąd tutejszy się przychylił.

Zawiadamiając o tem tabularne właścicielki rzeczonej realności Klare Schmidt zam. Marinesco i Sabine Schmidt z życia i miejsca pobytu nieznanego, doręcza się dwa egzemplarze wspomnianej uchwały do rąk ustanowionego dla nich kuratora ad actum c. k. notariusza w Jaworowie Mikołaja Hołuba.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 29 września 1897.

L. 20944.

(8948 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lejbe Feiwla wskutek wniesionego przeciw niemu i spół. Selga Wertheimera pozwu wekslowego o 88 zł. 78 ct. a. w. zpn. de praes. 3 listopada 1897 l. 20944 kuratorem p. adw. Dra Hochberga z substytucją p. adw. Dra Pflugeisena w Tarnowie.

Tarnów 3 listopada 1897.

(8920)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyslanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Włodzimierza Dabskiego że celem doręczenia uchwały z 13 stycznia 1897 l. 12331 którą dozwolono intabulację prawa własności ciska tab. l. 56 gminy Baczów ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. Dra Kohla.

Przemyslan, dnia 21 maja 1897.

L. 8479.

(8917)

B. k. Sąd powiatowy w Przemyslanach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Annę Witwicką i Maryę Arhatyn że celem doręczenia uchwały z 17 kwietnia 1897 l. 3953 którą dozwolono intabulację prawa własności do pgr. 2671 w Białem ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Kohla.

Przemyslan, dnia 6 sierpnia 1897.

L. 8266.

(9109 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedka Czapel, że przeznaczona dla niego uchwała z dnia 8 marca 1897 l. 582 kuratorowi p. adw. Drowi Naglerowi w Zborowie doręczona została.

Zborów 30 września 1897.

L. 11177. (9228 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stójkę, iż przeciw niemu wniosła Necha Strenger pozew o zapłatę 49 zł. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 listopada 1897, że dla ochrony jego praw kuratorem Zacharyasza Bukowczyka z Jasłisk ustanowiono.
Rymanów 26 października 1897.

L. 11178. (9227 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Michała Pielecha, iż przeciw niemu wniosła Necha Strenger pozew o zapłatę 27 zł. 75 ct. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 listopada 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Zacharyasza Bukowczyka z Jasłisk ustanowiono.
Rymanów 26 października 1897.

L. 9618. (9226 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Michała Didycza, że przeciw niemu wniosła Markus Domb pozew o zapłatę kwoty 25 zł. na który wyznaczono termin na dzień 23 listopada 1897 i że dla kuratora Tomka Holizną z Beska ustanowiono.
Rymanów 23 października 1897.

L. 6840. (9229 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Zofię Dziadosz, że Israel Kanner wniosł przeciw niej pozew o 16 zł. 42 ct. wa. zpn. de praes. 20 sierpnia 1896 l. 6840 z powodu czego dla niej ustanowiono kuratora, ad actum w osobie Józefa Zęby w Dobrzechowie i do rozprawy drob. wyznaczono termin na dzień 21 grudnia 1897 o godzinie 8 z rana. Wzywa się przeto pozwaną Zofię Dziadosz, by rzezonemu kuratorowi udzieliła potrzebna do obrony informację lub też innego

pełnomocnika dla siebie ustanowiła, w przeciwnym razie złe skutki z tego zaniedbania wynikłe sama poniesie.
Strzyżów 20 sierpnia 1896.

L. 20778. (9090 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Stowarzyszenia żyro bankowego przeciw Józefowi Weinschel i tow. o 150 złr. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Józefa Weinschla adwok. Dra p. Hullesa kuratorem z substytucją adw. Dra p. Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. Dr. p. Hullesowi nakaz zapłaty z 30 października 1897 l. 20778 dla Józefa Weinschla przeznaczony.
Kołomyja 30 października 1897.

L. 43848. (0967)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Chrześcijańskie Towarzystwo składu

drzewa majstrów stolarskich i bednarskich, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Krakowie, że Walne Zgromadzenie tego Towarzystwa dnia 4 marca 1897 odbyte zatwierdziło dokonany przez Radę Nadzorcą wybór członków Dyrekcji, według którego wybrani zostali:

1) Wincenty Burzyński,
2) Ludwik Stasiński i
3) Nikołaj Woroniecki członkami Dyrekcji, zaś
4) Andrzej Sydor,
5) Leopold Tarczyński i
6) Tomasz Karnasiewicz zastępcami członków Dyrekcji, tudzież, że firmę Towarzystwa podpisywać będą wszyscy trzej Dyrektorowie, a w razie przeszkody jednego z nich jego zastępca tak jednakowoż, że firma zawsze przynajmniej przez jednego Dyrektora podpisana być musi.
Kraków 22 października 1897.

Doniesienia prywatne.

H. ROSENTHAL

e. i k. dostawca nadworny

Zakład mundurowania PP. Oficerów i Urzędników przy ulicy Kopernika l. 9 we Lwowie.

Togi i birety

dla

P. T. Panów c. k. Urzędników sądowych 1417 w największym wyborze po cenach umiarkowanych.

Cenniki i wzory na żądanie opłatnie. Wszelkie mundury wykonywują się jak najstaranniej z materyj najlepszymi. Przybory do mundurów w najobfitszym wyborze zawsze na składzie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, nastym petitem dwa centy.

Wszelkie przedmioty wytłaczane lub toczone z metalu wykonywane najtaniej artystyczna pracownia Wilhelma Sknurzyła, Lwów, ulica Halicka 15. 1373

Kapralik, Lwów. Jedyna krajowa firma dla zakupna instrumentów muzycznych. Ceny bezkonkurencyjne. Cenniki bezpłatne. 1349

Pożyczki hipoteczne udzielam także dla prowincyi „Juliusz”, restante Lwów. 1432

Pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w obfitym wyborze po najniższych cenach

Ludwik Feigl Lwów, pasaż Hausmana 8.

Zachwył i zdumienie wywołać muszą nowe tutki z bibułki egipskiej Niemojowskiego. Smak łagodny i przyjemny. Zapalony papieros nie gaśnie. Na każdej tułce jest nazwisko S. W. NIEMOJOWSKI. — Wszędzie do nabycia.

Konces. Zakład fabryczny
Wód mineralnych sztucznych i specjalnych lekarskich
w Krakowie, ul. św. Gertrudy nr. 4.
Selterska, używana w katarach oskrzeli i płuc — flaszka 16 ct.
Bilińska, używana w katarach wszelkiego rodzaju, w zaduszcach i cierpieniach przewodu pokarmowego — flaszka 15 ct.
Vichy, powszechnie znana i zalecana — flaszka duża 40 ct., mała 25 ct.
Żelazista (z pyrofosforanem żelazowym), wyborny środek w bezkrwistości i blednicy, mocniejsza 25 ct., słabsza 23 ct.
Bromowa, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, histeryi, epilepsji, bezsenności i t. p., używana na zlecenie lekarza, mocniejsza 28 ct., słabsza 20 ct.
Jodowa, przewyższająca wszelkie wody mineralne jod zawierające — flaszka 20 ct.
Litowa, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyzmie, flaszka 15 ct.
Hygieniczna, czysta szesawa, jako napój codzienny w braku zdrowej wody fi. 10 ct.
Kwasna sodowa, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana, flaszka 15 ct.
Gieshüblerska, czysta szesawa, alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny flaszka półlitr. 10 ct., trzy ćwierci litr. 14 ct.
Kissingen Rakoczy, flaszka 20 ct.
Na wódr wody marjenbadzkiej, flaszka 20 ct.
Sodowa, za najlepší w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana.
Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się pod kontrolą Komisji lekarsko przemysłowej Towarzystwa lek.
Do nabycia w Krakowie i na prowincyi przeważnie w aptekach. Zamówienia skutecznie się bezwzględnie.
Broszury przesyła się na żądanie franko.
K. Rząca i Chmurski
właściciele Zakładu
Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wody mineralne szesawne tego zakładu odpowiadają swym składem chemicznym w zupełności wodom naturalnym.

Krople żołądkowe

aptekarza K. Bradyego 1323

(przedtem Mariacelskie żołądkowe krople)

sporządzone w aptece „Zum Könige von Ungarn“

Karola Bradyego w Wiedniu l. Fleischmarkt 1

przedtem aptekarza „Zum Schutzengel“ w Kromieryżu.

Stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie i wzmacniający na żołądek przy przeszkodach.

Krople żołądkowe apt. K. Bradyego

(przedtem Mariacelskie krople żołądkowe)

są w czerwone pudełka opakowane i obrazem Matki Boskiej Mariacelskiej (jako marka ochronna) zaopatrzone. Pod marką ochronną masi się znajdować podpis Bradyego.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej flaszki 70 centów.

Muszę zwrócić uwagę powtórnie, że moje krople żołądkowe częstokroć fałszowane bywają. Należy zwrócić uwagę przy zakupnie na powyższą markę ochronną z podpisem C. Bradyego i wszystkie wyroby jako nieprawdziwe, zwrócić, które nie są powyższą marką i podpisem C. Bradyego zaopatrzone.

Prawdziwe krople żołądkowe są do nabycia: we Lwowie główny skład apt. dr. Piotr Mikolasch, Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Tytus Zarowski, Wewiorski, Ant. Ehrbar — w Beżzie apt. Gross — w Bobrze apt. Balbina Miedlika — w Borszczowie apt. E. Kucharski — w Brodach apt. H. Grünspan, Bronisław Witołowski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., W. Kosńskiego spadk. — w Brzeżanach apt. Ad. Durst — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie apt. W. Heine — w Drohobyczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Hescheltes, — w Jezierzynie apt. Czernyński, Zahradnik — w Jezierzanach apt. A. Krainiński — w Kamionce strum apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowie apt. Feliks Walozak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedzmirski — w Olesku A. Kowler — w Pomorzanych apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz — w Przemyślu apt. Nahlik, Aleks. Mańkowski, J. Maszawski, Z. Kaliński, Lepiankiewicz — w Przemyślanach apt. H. Engländer — w Radziechowie apt. Jaśkiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierwiński — w Rzeszowie apt. Antoni Kropiński, W. Kalinowski — w Samborze apt. Aleksiewicz, Karol Kietawa — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Stryju apt. Chałbazany, Komorowski — w Strusowie apt. Józ. Żobos — w Tłumaczu apt. Winc. Szankowski — w Turce apt. spakobiersów M. Pateka, — w Tyśmienicy apt. H. Rubla — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt. Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski.

Licytacja.

W Lwowskim Zakładzie zastawniczym

we Lwowie ul. Czarnieckiego l. 1

odbędzie się dnia 6 grudnia r. b. od godz. 9 rano sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 6 września 1897 oznaczonych Nr. 7049 do 30569. 1431

Sprzedawane będą przedmioty złote, srebrne, brylantowe, zegarki, perły i t. p. Prócz tego broń myśliwska patery, futra i t. p.

Zwykle czynności biurowe zostaną w dniu tym zawieszane.